

# TEATR MIEJSKI

WE LWOWIE

ZA DYREKCJI LUDWIKA HELLERA

1906 — 1918

NAPISAŁ

EDWARD WEBERSFELD



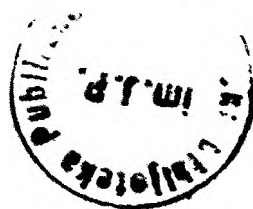
LWÓW 1917

ODBITO CZCIONKAMI DRUKARNI W. A. SZYJKOWSKIEGO.

40283

750 260 22

2.50 x





LUDWIK HELLER  
dyrektor Teatru miejskiego we Lwowie.

## SŁOWO WSTĘPNE.

---

Z czerwcem 1918 upływa drugie sześćciolecie dyrekcyi Ludwika Hellega w teatrze miejskim, a policzywszy cztery lat prowadzenia przez niego sceny w teatrze Skarbkowskim (1896 do 1900), upłynie szesnaście pełnych lat pracy na niwie polskiej sztuki dramatycznej.

Z wszystkich dyrektorów polskiego teatru we Lwowie, począwszy od pierwszych przedstawień w r. 1780 (dyrekcja Truskolaskich), a było tych dyrektorów po dziś dzień z górą trzydziestu, tylko jedyny Jan Nepomucen Kamiński osiągnął równy okres czasu w kierowaniu lwowską sceną (1814—1830). Żaden w całej plejadzie dyrektorów nie tylko nie doczekał się należytego uznania lecz nawet obiektywnej oceny swej pracy ze strony polskich pism lokalnych i tak zwanych krytyków.

Kamiński, twórca i pierwszy kierownik stałego teatru we Lwowie, dyrektor administracyjny, reżyser, sam występujący aktor, oddany duszą i ciałem ukochanej scenie, wychowawca dwóch pokoleń pierwszorzędnych artystów, był równocześnie i to w przeważnej części twórcą repertuaru dla tej sceny.

Napisał kilkanaście sztuk, zlokalizował wiele utworów obcych pisarzy, tłómaczył arcydzieła Goethego, Lessinga, Moliера, Szekspira, Szyllera i wielu innych, a żył i pracował wyłącznie dla teatru, z pominięciem najbliższej swej rodziny.

Człowiek niepospolitych zasług około sceny narodowej, który straciwszy na imprezie całe swe mienie, musiał w końcu ustąpić po tyloletniej, wyczerpującej pracy i pozostał dosłownie na stare lata o żebraczym kij.

Bojownik ten, walczący z całą energią w czasach skrajnie germanizacyjnych zapędów zaborczych władz o wywalczenie chociażby drobnych ulg dla polskiej sceny, nie uniknął dotkli-

wych napaści ze strony prasy polskiej, która w pierwszych latach milczała zawzięcie o polskim teatrze, a gdy później tu i owdzie wspomniała o jakimś przedstawieniu, nie znalazła słowa uznania ani dla artystów ani dla dyrektora, natomiast wyrzucała pełno jadowitych strzał ze swego kołczana, ganiąc wszystko.

Wypisywała o teatrze, że jest budą bez żadnej artystycznej wartości, aktorowie bez talentu, kierownictwo usuwające się z pod krytyki a autorowie nieudolni.

A jednak ten teatr deptany przez swoich, musiał posiadać pewną wartość, jeżeli miejscowa prasa niemiecka a także i wiedeńska wyrażały się o nim od czasu do czasu bardzo pochlebnie.

Wychodzące we Lwowie literackie pismo „Mnemosine“ pisze w jednym z zeszytów o przedstawieniu Róży alpejskiej:

„Die ganze Vorstellung wurde mit aller, der polnischen Bühne eigenen Präzision gegeben“. (Całe przedstawienie było wykonane z precyzją, właściwą teatrowi polskiemu).

Numer 5. z r. 1820 „Wiener Zeitung“ w korespondencji ze Lwowa nie ma dość słów pochwały za wzorowe wykonanie przez polski teatr „Hamleta„ i „Zbójców“.

Bardzo życzliwie i z uznaniem wyrażał się krytyk „Lemberger Zeitung“ o polskim teatrze i o grze polskich aktorów, stawiając ich za przykład „den Schmierekomedianten der leemberger Bühne“ — a gdzie tylko w niemieckiej prasie pojawiały się wzmianki o polskim teatrze, nie szczędzono pochwał dla Kamińskiego, a nikt przecież nie zechce posądzać ówczesnej prasy niemieckiej o zbytnią sympatię dla polskich instytucyj.

Aleksander Fredro, ojciec polskiej komedji, autor sceniczny jakim mało narodów może się poszczycić, polski Molier i twórca kilkunastu sztuk, zaliczanych dziś do pereł polskiej literatury scenicznej, doczekał się od ówczesnej krytyki oceny: że jest malownikiem salonów, że w swych utworach głosi antynarodowe tendencje (sic!), że jest poetą w guście częstochowskich wierszokletów, że talent jego pisarski należy do bardzo podrzędnych, że przesiąkł manierą, tworzy karykatury a nie prawdziwe postacie i w tym rodzaju mnóstwo nonsensów bez zająknienia się.

Nic dziwnego, że już w r. 1835 sędziwy pisarz-poeta złamał pióro i zamilkł zupełnie z niepowetowaną szkodą dla narodowej sceny.

Hr. Stanisław Skarbek, fundator lwowskiego teatru olbrzymim na owe czasy nakładem około 300.000 zł. i pierwszy

w nim dyrektor, był przez całych pięć lat swej dyrekcji nietylko szykanowany przez pisma jako kierownik sceny, lecz w dodatku skandalizowano go jako człowieka i obywatela, wdzierając się bezczelnie w jego życie domowe. I tam nawet szukali żeru dla swej zaciekłości nieuczciwe pismaki.

Nowakowski Jan i Smochowski Witalis, chluba polskiej sceny, zapisani złotemi głoskami w dziejach narodowego teatru, wynoszeni jako artyści przez wszystkie dzienniki lwowskie, krakowskie i warszawskie na Parnas, nie uszli zjadliwego biczowania krytyki, gdy objęli po śmierci hr. Stanisława Skarbka teatr lwowski.

Rzuca się ta krytyka na nich, ganiąc banalny rzekomo repertuar, wytyka ogólne zaniedbanie pod każdym względem, poniewiera wystawę nazywając garderobę teatralną tandecką szmaciarnią; wydawane nakładem Karola Wilda w r. 1858 „Artykuły dzienikarskie“ nie skąpiły posiwiałym dyrektorom wprost brutalnych napaści.

Ten sam teatr goszcząc w r. 1861 w Krakowie doznał entuzjastycznego przyjęcia przez tamtejszą publiczność i prasę, która ostatnia prześcigała się w pochwałach, stawiając teatr lwowski jako ostatni wzór kultury, gry i stylu.

Pomijam innych dyrektorów jak Pfeiffer, Chełchowski itp. na których niesumienna reporterka nie zostawiła suchej nitki, nie mogę jednak przemilczeć o Adamie Miłaszewskim.

Jako aktor a następnie dyrektor teatru w Krzemieńcu zapisał się dodatnio na karcie zasług około rozwoju teatru polskiego. J. I. Kraszewski w swych korespondencjach z Krzemieńca wyszczególniał go jako wzór kierowników sceny, a i we Lwowie był jako aktor w trupie Chełchowskiego bardzo dobrze zapisany.

W r. 1865 objął teatr lwowski w bardzo ciężkich warunkach bo miał tylko 110 przedstawień w roku oddanych dla polskiego teatru, gdy resztą dni rozporządzał teatr niemiecki.

Po dziewięcioletniej, sumiennej pracy zrzekł się dyrekcji na resztę przysługujących mu jeszcze trzech lat, aby się tylko co prędzej usunąć i nie dać pocziwego swego nazwiska szarpać przez wątpliwej wartości krytyków i reporterów dzienikarskich.

A co to byli za geniusze między tymi najwyższymi sędziami pracy i zdolności aktorów?

Wszak jeden z nich, pozujący na powagę w sprawach teatralnych, nawet w późniejszych latach sam dyrektor lwowskiego teatru, oceniając w swej gazecie talent i grę Modrze-

jeńskiej, po kilku jej występach na lwowskiej scenie z taką wystąpił krytyką:

„Talent H. Modrzejewskiej nadaje się zaledwie do wode-wilu ze śpiewkami (sic), natomiast nie posiada cienia zdolności „do ról dramatycznych, może po dłuższem wyrobieniu się mogła by być użyteczna w pewnych rolach w komedji („Gazeta „Narodowa“ Nr. 59 z r. 1862)“.

Za mało było lwowskim reporterom teatralnym znęcać się nad dyrektorami tutejszymi więc zaczęli zapuszczać zagony na scenę krakowską. „Gazeta Narodowa“ umieszczała wstrętne wycieczki przeciw dyrektorowi krakowskiego teatru, Stanisławowi Koźmianowi a wtórował jej „Dziennik Polski“, lecz tam spotkali się w „Afiszu teatralnym“ z odprawą, która im odebrała na zawsze chęć wściubiać swój nos po za rogatki lwowskie.

Jan Dobrzański, następca w dyrekcji teatru po Miłuszewskim, którego przez dziewięć lat namiętnie podkopywał w „Gazecie Narodowej“ i napadał brutalnie a najniesłuszniej, poczuł na sobie, kiedy objął dyрекcję lwowskiego teatru, ostrze tej broni, którą walczył przeciw innym.

Ośmieszano go jakkolwiek zbyt często bez danych powodów, nazywano Rabagasem lwowskim, podsuwano mu niehonorową sprawę z r. 1863 (sprawa poety Romanowskiego) nie mając na to żadnych dowodów itp.

Nemesis jest cierpliwa ale i sprawiedliwa równocześnie.

Celina Dobrzańska ze swym spółnikiem Stanisławem Niewiadomskim, Barącz, Schmitt, Szydłowski, Przybylski wszyscy oni przebyli tę drogę krzyżową, usłaną ordynarnemi zazwyczaj wycieczkami rozwydrzonych niedouków, którzy nic nie widząc po za teatrem lwowskim a może czasem jakąś szmirę prowincjonalną, naciągali na siebie toę nieomyślności i dęli w fałszywie nastrojone organy.

Nawet Pawlikowski nie uchronił się od napastowania i szpilkowania tej samej prasy a nawet tych samych indywidualów, które witały go przy objęciu dyrekcji pochwalnymi hymnami.

Czy w obec takiej stałej wojny podjazdowej przeciw każdemu dyrektorowi teatru lwowskiego po kolei miałby Heller stanowić wyjątek?

Gerylasówka przeciw osobie każdego dyrektora teatru weszła w szpik i kości lwowskiej prasy, stała się tradycyjnie dziedziczną spuścizną całego stulecia i nie zdając sobie sprawy, jakie niepowetowane szkody wyrządza przez tego rodzaju postę-

pywania samej Instytucji, brnie dalej w swojej zapamiętałości i ślepcie.

Jedno jest pocieszającym objawem, że od kilku lat przechodzi publiczność do porządku dziennego nad temi elokubracjami młodziutkich panów, którym Redakcje pism poświęcają najczęściej garbowanie skór aktorskich, by uzupełnili swą umiejętność ortograficznego pisania i nabrali cokolwiek form gramatycznej składni.

Jaką wogóle praktyczną wartość posiadają te dziennikarskie reporterki teatralne określa najpoważniejszy w Polsce znawca teatru i autor trzechtomowego, wyczerpującego dzieła p. t. „Teatra w Polsce, Karol Estreicher. Pisze on w Tomie II. na stronie 689 swego dzieła:

„Dziennikarze wyobrażają sobie, że są głosem opinii ogółu „a są zawsze i wszędzie głosem tylko swoich indywidualnych, „zwykle jednostronnych zapatrywań“.

Dosadniej objawia swoje zdanie o tych panach w Tomie III. na stronie 273:

„Trzeba się umieć podobać gazeciarskim krytykom, tej „czeredzie atramentowych bojowników, nie znanych „wprawdzie krajowi, którzy jednak mimo to czelnie ferują „wyroki w imieniu Narodu i Ojczyzny, sami nic po sobie nie „pozostawiwszy w spuściznie dla Narodu i Ojczyzny.. prócz „rozlanego czernidła“.

Najdowcipniej a bodaj w znacznej części prawdziwie określa tych samorodnych krytyków Bogusławski Stanisław w swojej komedji „Stara Romantyczka“, kładąc w usta Barona następujący czterowiersz:

Ostry krytyk teatru,  
Znawca na Parnasie,  
Bo skończył swoje studia  
I to .. w drugiej klasie.

Niemam zamiaru poddawać krytyce działalności Hellera jako dyrektora teatru lwowskiego czy to w kierunku dodatnim czy ujemnym .. celem niniejszej pracy jest zestawienie sumaryczne wszystkich zdarzeń i przejawów, jakie zaszły w czasie szesnastoletniego prowadzenia przez niego kierownictwa sceny lwowskiej, o ile zaś odpowiedział zadaniom i obowiązkom, przyjętym z objęciem teatru lwowskiego, niech sobie własne zdanie urobi poszczególny osobnik, czytający ten sumarjusz czynności,



nie ulegając jednak sugestji w zbyt ujemnym ani też w szumnie pochwalnym kierunku.

Zaznaczam w końcu, że zostając od trzech dziesiątków lat w stałym kontakcie z lwowskim teatrem, a będąc prawie okres dziesięcioletni, za dyrekcyi Hellera, czynnym pracownikiem w administracyjnej części tego teatru, miałem za wiele sposobności zapoznać się z wszystkimi arkanami, jakie stanowią zasadniczą podstawę racjonalnego prowadzenia sceny pod względem artystycznym a równocześnie w koniecznej zgodzie ze stroną finansową przedsiębiorstwa.

Ograniczam się wyłącznie na czysto rzeczowem przedstawieniu, objawów pracy, jaką Heller podjął w przeciągu lat sześćnastu a ujęcie jej sumaryczne w tej broszurze da jasny pogląd i ułatwi każdemu ostateczny osąd.



# **ZESTAWIENIE OGÓLNE SZTUK, OPER I OPERETEK**

**WYSTAWIONYCH WE LWOWIE**

**W CZASIE 16-LETNIEJ DYREKCJI**

**LUDWIKA HELLERA.**

**I.**

# **DRAMAT**

**A.**

**UTWORY ORYGINALNE POLSKICH AUTORÓW \*).**

---

**\*) Z cyfrowem zapodaniem ile razy każda sztuka była grana.**

Imię i nazwisko Autora	Tytuł sztuki	Rodzaj sztuki	Grana razy
Anczyc Władysław	Kościuszk pod Racł.	Obraz hist.	69
"	Łobzowanie	sztuka ludowa	4
"	Robert i Bertrand	farsa	19
Asnyk Adam	Bracia Lerche	komedia	4
"	Kiejstut	tragedja	3
Anonim	Gdzie szczęście	komedia	3
Abrahamowicz Adolf	Mąż z grzeczności	"	14
Bałucki Michał	Ciepła wdówka	"	5
"	Dom otwarty	"	26
"	Družba	"	12
"	Flirt	"	19
"	Gęsi i gąski	"	6
"	Grube ryby	"	26
"	Kiliński	obraz. histor.	1
"	Klub kawalerów	komedia	16
"	Niewolnice z Pipid.	"	8
"	Po teatrze	"	1
"	Piękna żonka	"	8
"	Sprawa kobiet	"	3
"	Szwaczki	"	6
"	Radcy p. radcy	"	4
"	Wdówka	"	2
Bogusławski Wojciech	Spażmy modne	"	5
Bogusławski Stanisław	Opieka wojsk.	"	5
"	Stara romant.	"	3
Bełcikowski Adam	Przekupka warsz.	"	11
Bolesławowicz	Belweder	"	6
Bliziński	Ciotka na wydaniu	"	2
"	Dzika różyczka	"	9
"	Karjerowicz	"	6
"	Marcowy kawaler	"	7
"	Pan Damazy	"	9
"	Rozbitki	"	19
Bielawski Józef	Natręci	"	1
Brzozowski Karol	Obleżenie Lwowa	obraz histor.	2
Bohomolec Franciszek	Staruszka młoda	komedia	6
Chęciński Jan	Szlachectwo duszy	"	2
Cepnik H. i Heller Ludw.	Za gwiazdą Napol.	obraz histor.	6
"	Misterjum pasyj.	Misterjum	4
Czartoryski Adam	Kawa	"	3
Dobrzański Stanisław	Wujaszek Alfonsa	komedia	8
"	Złoty Cielec	"	9
"	Żołnierz Królowej	"	11
Dominik	Na Łyczakowie	farsa	7
Dzieduszycki Michał	Mamuty	komedia	2

Imię i nazwisko Autora	Tytuł sztuki	Rodzaj sztuki	Grana razy
Dmuszewski J. A.	Szkoda wąsów	wodewil	1
Drozdowski Jan	Bigos hultajski	komedja	2
Feliński Alojzy	Barbara Radziwiłł.	tragedja	6
Feldmann Wilhelm	Sądy Boże	dramat	2
Fischer Gustaw	Kiliński	obraz histor.	4
Fredro Aleksander	Ciotunia	komedja	6
"	Co tu kłopotu	"	3
"	Damy i huzary	"	24
"	Dożywocie	"	6
"	Dwie bliźny	"	4
"	Godzien litości	"	2
"	Jestem zabójcą	"	6
"	Mąż i żona	"	4
"	Odludki i poeta	"	2
"	Ostatnia wola	"	3
"	Ożenić się nie mogę	"	2
"	Pan Benet	"	10
"	" Geldhab	"	6
"	" Jowialski	"	6
"	Śluby panięńskie	"	37
"	Wielki człowiek	"	12
"	Zemsta	"	28
"	Z Przemysła do Przerowy	"	3
Fredro Jan Aleksander	Nowy Don Kiszot	"	2
"	Oj młody młody	"	7
"	Wielkie Bractwo	"	2
Gawroński Franciszek	Za ojczyznę	dramat	1
German Ludomił	H. K. T.	sztuka	5
German Juljusz (syn)	Myśliciel	"	2
Gliński Kazimierz	Szaławiła	komedja	9
Gorczyński Bolesław	Parodje miłości	"	6
"	Wyzwanie	"	1
Grabowiecki Edward	Na miejskim bruku	"	4
"	Towarzyszeki życia	"	2
Grabowski Ignacy	Szarada	"	1
Halier Czesława	Kwintet	"	2
Heller Ludwik	Debiutantka	dramat	5
" i Cepnik H.	Mysterium	"	5
"	Za gwiazdą Napol.	obraz histor.	6
Hertz Mieczysław	Ananke	dramat	2
Jaroszyński Tadeusz	Podczłowiek	komedja	3
"	Sąsiadka	"	5
Jasieńczyk	Lena	"	2
Jordan	Wilk i owce	"	3
Kamiński Jan Nepom.	Djabeł w zalotach	"	6

Imię i nazwisko Autora	Tytuł sztuki	Rodzaj sztuki	Liczba razy
Kamiński Jan Nepom.	Twardowski na Krzemion.	sztuka ludowa	4
"	Krakowiacy i górale	obraz ludowy	18
Kasprowicz Jan	Bunt Napierskiego	dramat	6
"	Uczta Herodjady	"	5
Kawecki Zygmunt	Pan Adam	komedja	3
"	Szkoła	"	12
Kiedrzyński Stefan	Gra serc	"	2
Kisielewski August	Karykatury	"	9
"	Ostatnie spotkanie	"	5
"	W sieci	"	11
Komornicki Stefan	Za Wisłę	dramat	2
Konar Alfred	Gąsienice	komedja	3
Kończyński Tadeusz	Car Aleksander I.	dramat	4
"	Pani Bella	komedja	4
"	Powrót wiosny	"	3
"	Srebrne szczyty	"	3
"	Straceńcy	"	7
"	Złote widma	sztuka	4
Korzeniowski Józef	Karpaccy górale	dramat	6
"	Majster i czeladnik	komedja	4
"	Okno na I. piętrze	dramat	2
"	Okrężne	wodewil	5
"	Panna mężatka	komedja	11
"	Qui pro quo	"	2
"	Stary mąż	"	3
"	Złote kajdany	"	4
"	Żydzi	"	9
Kościelski Józef	Dzienniczek Justysi	"	2
Kozłowski Stanisław	Biały kaptur	dramat	4
"	Medal 3-go Maja	komedja	3
"	Polka w Ameryce	"	1
"	Turniej	"	3
Koźmiński Stanisław	Sprzeczką	"	1
Kraśiński Zygmunt	Irydjon	dramat	16
Kraszewski Józef Ignacy	Miód kasztelański	komedja	2
"	Panie kochanku	"	4
Krechowiecki Adam	My	dramat	1
"	Syn królewski	"	3
Króliński	Sufrażystki	komedja	4
Krzywoszewski Stefan	Aktorki	"	4
"	Djabek i karczmarka	"	3
"	Edukacja Bronki	"	5
"	Kłopoty p. Hamelbeina	"	3
K. W. Kr.	Na wyżynach	"	1
Kwieciński Lucjan	Lorenzo i Jessyka	obrazek scen.	1

Imię i nazwisko Autora	Tytuł sztuki	Rodzaj sztuki	Grana razy
Lubowski Edward	Bawidełko	komedja	4
	Królewicz	"	9
Łętowski <sup>"</sup> Julian	Izrael na puszczy	dramat	1
Majeranowski Konstanty	Rej z Nagłowic	komedja	3
Małecki Antoni	Grochowy wieniec	"	5
Mickiewicz Adam	Dziady	mysterium	26
	Konfederaci	obraz histor.	11
Moos <sup>"</sup> Julian	Obrona Częstoch.	dramat	23
Neumanowa Anna	Chrzest ognia	"	2
Niemcewicz Jan Ursyn	Powrót posa	komedja	4
Nikorowicz Ignacy	Cenzor moralności	"	5
"	W gołębniku	"	31
"	Pani Walewska	"	24
Nowaczyński	Car Samozwaniec	dramat	11
"	Starościc ukarany	komedja	2
"	Wielki Fryderyk	"	18
Obrzud Stanisław	Słoneczna pieśń	dramat	4
Orłowski A.	Protest Strukczaszego	komedja	2
Orzeszkowa Eliza	Pieśń przerwana	dramat	1
Perzyński Włodzimierz	Aszantka	komedja	9
"	Idealiści	"	3
"	Lekkomyślna siostra	"	8
"	Szczęście Frania	"	8
Płazkówna A.	Siłacz	obrazek scen	1
"Pożary" godło konkurs.	Młodzi bohaterowie	dramat	4
Przybylski Zygmunt	Antkowe wesele	komedja	3
"	Baby	"	11
"	Bzy kwitną	"	5
"	Dwór w Władkowic.	"	6
"	Dzierżawca z Olesiowa	"	9
"	Fotografia Jędrusia	"	1
"	Państwo młodzi	"	7
"	Pierwszy bal	"	2
"	Wicek i Wacek	"	21
"	Znawca kobiet	"	6
Przybyszewski Stanisław	Dla szczęścia	dramat	3
"	Gody życia	"	4
"	Matka	"	3
"	Miasto	"	2
"	Śluby	"	2
"	Topiel	"	5
"	Złote runo	"	5
Rabski Włodzimierz	Zwyciężony	komedja	2
Raczyńska Marja	Cienie	obrazek scen.	1
Rittner Tadeusz	Człowiek z budki suflera	komedja	2

Imię i nazwisko Autora	Tytuł sztuki	Rodzaj sztuki	Grana razy
Rittner Tadeusz	Don Juan	komedja	4
"	Głupi Jakób	"	8
"	Lato	"	4
"	Wilki w nocy	"	3
"	W małym domku	"	4
Roztworowski hr. K.	Echo	"	1
Ruszkowski Ryszard	Jadzia wdową	komedja	9
"	Mąż z grzeczności	"	14
"	Wesele Fonsia	"	8
Rydel Łucjan	Betleem polskie	Mysterium	43
"	Na zawsze	dramat	2
"	Zaczarowane koło	komedja	39
"	Z dobrego serca	"	7
Rzewuski Stanisław	Kobieta, gra i wino	"	4
Sarnecki Zygmunt	Adam i Marylla	idylla	11
"	Harde dusze	komedja	6
"	Szklana góra	baśń	6
Sawiczewski Wacław	Amulet	dramat	3
Sienkiewicz Henryk	Na jedną kartę	komedja	2
"	Zagłoba swatem	"	1
Słowacki Juliusz	Balladyna	dramat	9
"	Horsztyński	"	3
"	Kordjan	"	26
"	Książd Marek	"	9
"	Lilla Weneda	tragedja	14
"	Marja Stuart	dramat	7
"	Sen srebrny Salomei	"	8
"	Złota czaszka	"	5
Stasiak Ludwik	Miljarderzy	komedja	5
Staff Leopold	Igrzyska	dramat	4
"	To samo	"	6
"	Wawrzyny	"	6
Starzeński Leopold	Gwiazda Syberyi	"	33
"	U wylomu	"	1
Stodor A.	Złocista góra	baśń	2
Stycz J.	Tajemnica	"	1
Świdorski Leon	Dzieciaki	komedja	2
Świeżawski Leon	Cmy nocne	"	3
Świętochowski Aleks.	Piękna	"	1
Szujski Józef	Halszka z Ostroga	dramat	3
Szukiewicz Maciej	Maryna	"	2
Szutkiewicz Jan	Kula u nogi	komedja	4
"	Popychadło	"	31
Syrokomla Władysław	Kasper Karliński	dramat	2
Szwarcówna Michalina	Manekiny	komedja	1



Imię i nazwisko Autora	Tytuł sztuki	Rodzaj sztuki	Grana razy
Tetmajer Kazimierz	Zawisza Czarny	dramat	1
Turski Stefan	Krowoderskie Zuchy	krotochwila	3
Ujejski Kornel	Pierwiosnki	komedja	2
Urbański Aureli	Dramat jednej nocy	dramat	4
Walewski Adolf	Ach to Zakopane	krotochwila	12
"	Bakcyle miłości	komedja	6
"	Don Kiszot	"	6
"	Farbiarze	"	6
"	Hulaj dusza	krotochwila	8
"	Kopciuszek	baśń	14
"	Królowa Tatr	"	14
"	Wielkie figury	komedya	15
Webersfeld Edward	Nie zginęła	obr. historyczny	3
"	W pułapce	komedja	2
Weitz-Klewe	Brzydka kobieta	"	2
Wiśniowski Józef	Leci liście z drzewa	dramat	22
Wołowski Michał	Nasze anioły	komedja	3
Wroczyński Kazimierz	Mesaljans	"	1
Wyspiański Stanisław	Bolesław Śmiały	dramat	4
"	Meleager	"	3
"	Noc listopadowa	"	8
"	Protesilas i Leodamja	"	3
"	Sędziowie	"	22
"	Warszawianka	"	34
"	Wesele	sztuka	66
Zabłocki Franciszek	Fircyk w zalotach	komedja	14
Zagórski Adam	Apasze	"	2
Zaleski Kazimierz	Artykuł 264	"	2
"	Kraj	"	20
"	Łotrzyca	"	7
"	Oj mężczyźni	"	17
"	Przed ślubem	"	8
"	Syn	"	6
Zapolska Gabryela	Ahaswer	komedja	2
"	W Dąbrowie górnej	dramat	5
"	Dziewiczy wieczór	komedja	3
"	Ich czworo	"	9
"	Jojne Firułkes	"	11
"	Kaśka Karjatyda	"	9
"	Matka Szwarcenkopf	"	82
"	Moral. P. Dulskiej	"	35
"	Panna Maliszewska	"	11
"	Paryasy	"	4
"	Skiz	"	7
"	Sybir	dramat	15

Imię i nazwisko autora	Tytuł sztuki	Rodzaj sztuki	Grana razy
Zapolska Gabriela	Tamten	dramat	69
"	Tresowane dusze	komedja	1
"	Żabusia	"	4
"	Kobieta bez skazy	"	2
Zbierzchowski Henryk	Małżeństwo Loli	"	14
Żegota K.	Krew nie woda	"	4
"	Odgrzewana miłość	"	5
Żuławski Jerzy	Eros i Psyche	dramat	45
"	Koniec Mesjasza	"	4
"	La Bestja	"	5
"	Za cenę łez	"	4
Razem : . . . . . 120	. . . . . 281	. . . . .	2.251

B.

**UTWORY OBCYCH AUTORÓW.**

Imię i nazwisko autora	Tytuł sztuki	Rodzaj sztuki	Grana razy
Andrejew	Życie człowieka	dramat	3
Annunzio	Pochodnia pod korcem	"	3
Hauptmann	A Pipa tańczy	"	4
"	Dzwon zatopiony	"	36
"	Futro bobrowe	"	3
"	Hanusia	"	6
"	Samotni	"	3
"	Szczury	"	3
"	Woźnica Henszel	"	9
Ibsen	Borckman Jan	"	3
"	Brandt	"	1
"	Budowniczy Sollnes	"	6
"	Dzika kaczka	"	4
"	Gdy umarli obudzimy się	"	3
"	Hedda Gabler	"	8
"	Komedja miłości	"	3
"	Mały Eyolf	"	1
"	Nora	"	12
"	Oblubienica morza	"	3
"	Pani zamku Östrot	"	2
"	Peer Gynt	"	36
"	Podpory społeczeństwa	"	3
"	Rosmersholm	"	6
"	Rycerze północy	"	5
"	Upiory	"	16
"	Uroczystość w Solhangu	"	2
"	Związek młodzieży	"	2
Maeterlink	Anglavena i Senisetta	"	2
Molier	Amfitrion	"	3
"	Chory z urojenia	"	9
"	Dandin Grzegorz	"	6
"	Mizantrop	"	2
"	Pocieszni wykwintnisie	"	2
"	Postrzeleniec	"	2
"	Skąpiec	"	8
"	Świętoszek	"	8
"	Szkoła kobiet	"	2
"	Szkoła mężów	"	5
Musset	Nie igraj z miłością	"	5
Rostand	Cyrano Bergerac	"	22
"	Romantyczni	"	9
Sardou	Cwiartka papieru	"	6
"	Madame sans gêne	"	23
"	Mieszczanie na prowincji	"	6
"	Nasi najserdeczniejsi	"	6

Imię i nazwisko autora	Tytuł sztuki	Rodzaj sztuki	Grana razy
Sardou	Nerwowi	komedja	9
"	Rozwiedzmy się	"	5
"	Safandudy	"	5
"	Starzy kawalerowie	"	4
"	Teodora	dramat	2
"	Tosca	"	5
Schnitzler	Anatol	komedja	
"	Bez pojedynku	"	
"	Kolacyjka	"	
"	Miłoski	"	
Schönthan	Kawaler z fjołkami	"	
"	Odrodzenie	"	
"	Pod białym koniem	"	
"	Wojna w czasie pokoju	"	
Shaw	Bohaterowie	"	4
"	Candida	"	2
Strindberg	Błyskawice	dramat	
"	Koledzy	"	
"	Ojciec	"	
Suderman	Gniazdo rodzinne	"	6
"	Honor	komedja	7
"	Koniec Sodomy	dramat	4
"	Łódź kwiatowa	"	2
"	Niech żyje życie	"	5
"	Szczęście w zakątku	"	7
"	Walka motyli	"	9
Szekspir	Hamlet	"	27
"	Juljusz Cezar	"	6
"	Król Lear	"	9
"	Kupiec Wenecki	"	18
"	Makbet	"	8
"	Otello	"	25
"	Poskromienie złošnicy	komedja	6
"	Romeo i Julia	dramat	31
"	Sen nocy letniej	ferja	24
"	Stracone zachody miłości	komedja	4
"	Wieczór 3 króli	"	4
Szyller	Dziewica Orleańska	dramat	5
"	Intryga i miłość	"	8
"	Wilhelm Tell	"	10
"	Zbójcy	"	26
Tołstoj Aleksander	Car Fiodor	"	5
Tołstoj Lew	Potęga ciemnoty	"	7
"	Żywy trup	"	2
Wilde Oskar	Wachlarz lady Wanderm.	"	5

Awantura  
 Awanturnik  
 Bańki mydlane  
 Bezbronna  
 Bęben  
 Biurokraci  
 Bogaty wujaszek  
 Bracia  
 Brzydki Ferante  
 Burza  
 Chłuba miasta  
 Ciernista droga  
 Colinetta  
 Córka Jefty  
 Córka mistrza Paryża  
 Cud miłości  
 Cyrkowcy  
 Czapla  
 Daniszewy  
 Demon ziemi  
 Doktor Klaus  
 Doktor z musu  
 Delli  
 $2 \times 2 = 5$   
 Dwaj urwisze  
 Dwie sieroty  
 Djabeł  
 Elektra  
 Faun  
 Frou-Frou  
 Gaj święty  
 Głośna sprawa  
 Gorączka huzarska  
 Handlarz szczęścia  
 Helena de Seigliere  
 Hrabina Oczko  
 Idealna żona  
 Idjota  
 In flagranti  
 Instynkt  
 Interes interesem  
 Jaworja  
 Jej siostra  
 Jeniec Napoleona  
 Joannes  
 Jordan Agnieszka  
 Kania  
 Kapelusz słomkowy  
 Karenina Anna  
 Kean  
 Kierownik szkoły

Koledzy szkolni  
 Komedjanci  
 Lady Frederick  
 Lekarz mimowoli  
 Lekarz na rozdrożu  
 Lilli Grün  
 Ludwik XI.  
 Łapka na myszy  
 Łapownicy  
 Małżeństwo  
 Małżeństwo aktorki  
 Mama Colibri  
 Mam prawo kochać  
 Marja Magdalena  
 Maski szatana  
 Matka rodu Dobra-  
 tyńskich  
 Matki  
 Mecenas sztuki  
 Miljony  
 Miłość czuwa  
 Miłość i szpada  
 Miłość ubogiego mło-  
 dzieńca  
 Młynarz i jego córka  
 Modne małżeństwo  
 Montjoye  
 Myszka  
 Najlepsza z kobiet  
 Napoleon i Józefina  
 Następca tronu  
 Niech jedzie na wieś  
 Nieuczciwi  
 Niewierna  
 Nikareta  
 Niobe  
 Niu  
 Odrodzenie  
 Oficer gwardji  
 Ojciec Konstanty  
 Pamela  
 Pan dyrektor  
 Pan Podprefekt  
 Pani X  
 Panna Żorżetta  
 Papa  
 Paryżanka  
 Pietro Caruso  
 Pięciu z Frankfurtu  
 Piękna Marsylianka  
 Piękna uwodzicielka

Piękno życia  
 Pocałunek szczęścia  
 Podróż pana Perichon  
 Pod Białym koniem  
 Pojęcia pani Aubray  
 Polowanie na zięcia  
 Postępem  
 Porwanie Sabine  
 Połswiatek  
 Prawdziwa miłość  
 Prima ballerina  
 Protekcja  
 Przepadł  
 Przyjaciół ludzkości  
 Publiczna tajemnica  
 Rewizor z Petersburga  
 Robak sumienia  
 Rodzina Forchamboul  
 Rodzina Furiosów  
 Rozbity dzban  
 Różowe domina  
 Rycerz Wesołek  
 Safo  
 Samson i Dalila  
 Scherlok Holmes  
 Sekret  
 Skandal  
 Sławna żona  
 Spirytyści  
 Świat nudów  
 Światło morza  
 Światowe kobiety  
 Święto pokoju  
 Synek admirała  
 Synowa  
 Szalona dziewczyna  
 Szalone wesele  
 Tajemnica młodej mę-  
 żatki  
 Taniec czynowników  
 Trilby  
 Trybun  
 Trzeba umrzeć aby żyć  
 Ubodzy w Paryżu  
 Ulicznik paryski  
 Upadek Lwa  
 Uriel Akosta  
 Urzędowa żona  
 Walc  
 Walka kobiet  
 Walka małżeńska

Wesele Figara  
Wielbiciel muzyki  
Wina  
Właściciel kuźnic  
Wojna podczas pokoju  
Wróble

W szalonem tempie  
W szponach życia  
Wujaszek Bernard  
W świętej Rosji  
Zakochana  
Za kulisami

Zaza  
Zazdrośnica  
Zbrodnia i kara  
Związek miłości  
Żyd polski

## F A R S Y.

A to urwisz  
Bliźnięta z Brighton  
Ciotka Karola  
Czarny zięć  
Człowiek o stu głowach  
Dama od Maksyma  
Damski sekwestrator  
Dobrze skrojony frak  
Dom warjatów  
Dwadzieścia dni kozy  
Dwaj złodzieje  
Gałganduch  
Hiszpańska mucha  
Jarmark małżeński  
Jazda do piekieł  
Jeszcze raz  
Kontrolor wagonów  
sypialnych  
Koziołki

Książątko  
Ładny zastępca  
Majerowie  
Małgorzatka  
Mąż pod kluczem  
Mąż z loterii  
Na gwałt służącego  
Niebieska myszka  
Nieśmiali małżonkowie  
Oj ci teściowie  
Ojciec jakich mało  
Opiekuj się Amelią  
Osiołkowi w żłoby  
dano  
Osobna sypialnia  
Pani Mouton  
Panna wdowa  
Panna żołnierzem  
Pies z Baskerville

Podejrzliwy małżonek  
Precz z kochankiem  
Przepiękne Sabinki  
Przyjaciół domu  
Roskosze ojcostwa  
Świat bez mężczyzn  
Tak albo nie  
To szczyt wszystkiego  
Ulubieniec kobiet  
Wesele landszturmisty  
Wielbłąd  
Wielki nieboszczyk  
Wojna z żonami  
Wolnomularze  
Wycieczka do rajów  
Zabiegi o męża  
Zażarty automobilista  
Złoty wiek rycerstwa  
Żona dwóch mężów

Razem przedstawień . . . . . 2.171

# ARTYŚCI DRAMATU

W RÓŻNYCH OKRESACH CZASU STAŁE ANGAŻOWANI.

---

## ARTYSTKI:

Barwińska Leona  
 Bednarzewska Konstancja  
 Borkowska Leonia  
  
 Cichocka Zofja  
 Chmieleńska Zofja  
 Czaplińska Zofja  
  
 Dobrzańska Zofja  
  
 Gostyńska Anna  
  
 Jankowska Janina  
  
 Karszo Marja  
 Kwiatkiewiczowa Eugenia  
 Kwiecińska Antonina  
  
 Latoszyńska Hilda  
 Leńska Zofja  
  
 Michnowska Stefania  
  
 Nałęczówna Wanda  
 Nahornówna Karolina  
  
 Ogińska Antonina  
 Okornicka Helena  
 Ordon-Sosnowska Władysława  
  
 Pysznikówna Stanisława  
  
 Regiczówna Irena  
 Rotterowa Amalja  
 Rowińska Hermina  
 Rybicka Paulina  
  
 Siemaszkowa Wanda  
 Siennicka Natalja  
 Stachowicz Felicja  
 Sznage Marja

## ARTYŚCI:

Adwentowicz Karol  
 Antoniewski Władysław  
 Andruszewski Marjan  
  
 Barwiński Henryk  
 Berski Ignacy  
 Borysławski Jan  
  
 Chmieleński Józef  
 Czaki Henryk  
  
 Dobrzański Julian  
  
 Feldman Ferdynand  
 Fiszer Gustaw  
 Frączkowski Franciszek  
 Frenkel Mieczysław  
 Fritsche Ludwik  
  
 Grabowiecki Henryk  
  
 Hierowski Stanisław  
 Hierowski Roman  
  
 Jaworski Władysław  
 Jednowski Marjan  
  
 Klimontowicz Henryk  
 Kliszewski Ignacy  
 Kwiatkiewicz Władysław  
  
 Lawiński Ludwik  
 Lenczewski Mieczysław  
~~Michnowski~~  
 Miłutowski Stefan  
 Modzelewski Stanisław  
  
 Nowacki Jan  
 Nowicki Seweryn  
  
 Okornicki Kazimierz  
 Olszewski Edward



## ARTYSTKI:

Trapszo Irena

Werniczówna Janina  
Wielandówna Mira

Zapolska Gabrijela  
Zielińska Anna  
Żelazowska Adela

## ARTYŚCI:

Pell Marjan

Rasiński Gustaw  
Ratschka Władysław  
Ruszkowski Ryszard  
Rygier Jerzy

Sosnowski Marjan  
Szobert Michał

Tarasiewicz Michał

Walewski Adolf  
Woleński Władysław  
Wostrowski Ludwik  
Wysocki Franciszek

Zawadzki Knake Stanisław  
Zboiński Marceli  
Żelazowski Roman

## WYSTĘPYWALI GOŚCINNIE.

Horzicowa-Laudowa Marja  
Leszczyńska Honorata  
Mrozowska Jadwiga  
Przybyłko-Potocka Antonina  
Solska Irena  
Wysocka Stanisława

Frenkel Mieczysław  
Gasiński Edmund  
Kamiński Kazimierz  
Leszczyński Bolesław  
Ładnowski Bolesław  
Rapacki Wincenty  
Solski Ludwik  
Wolski Edward  
Zelwerowicz Aleksander.



II.

# OPERA

**A. OPERY POLSKICH KOMPOZYTORÓW.**

Imię i nazwisko kompozytora	Tytuł opery
Jakesz Jan	Werbownicy
Jarecki Henryk	Powrót taty
Kurpiński Karol	Bojomir i Wanda
"	Krakowiacy i Górale
Moniuszko Stanisław	Dziady
"	Flis
"	Halka
"	Hrabina
"	Straszny dwór
"	Verbum nobile
Müncheimer Adam	Mazepa
Noskowski Zygmunt	Livia Quintilla
Paderewski Ignacy	Manru
Raczyński Bolesław	Królewicz Jaszczur
Różycki Ludomił	Bolesław Śmiały
Sołtys Mieczysław	Opowieść ukraińska
Wydźga Tadeusz	Pan Tadeusz
Żeleński Władysław	Goplana
"	Konrad Wallenrod
"	Stara baśń

Razem kompozytorów 12. — Oper 20.

**B. OPERY OBCYCH KOMPOZYTORÓW.**

Imię i nazwisko kompozytora	Tytuł opery
Bellini	Norma
Bizet	Carmen
Boito	Mefistofeles
Czajkowski	Dama pikowa
"	Onegin
D'Albert	Niziny
Delibes	Lakme
Donizetti	Favorita
"	Linda
"	Łucja z Lamermoru
Flotow	Marta
Giorolano	Andrzej Chenier
Goldmark	Królowa Saby
Gounod	Faust
Humperding	Jaś i Małgosia

Imię i nazwisko kompozytora	Tytuł opery
Kienzl	Evangeliman
"	Kuhreigen
Leon-Cavallo	Pajace
"	Zaza
Mascagni	Cavaleria
"	Przyjaciół Fryc
Massenet	Kuglarz
"	Manon
"	Thais
"	Werther
Mayerber	Afrykanka
"	Hugonoci
"	Robert djabel
Mozart	Urowadzenie z Seraju
Mussogri	Borys Godunow
Nessler	Trębacz z Sekkingen
Nicolai	Wesołe kumoszki
Nogues	Quo vadis
Offenbach	Opowieści Hoffmana
Puccini	Cyganeria
"	Madame Butterfly
"	Toska
Rossini	Cyrulik Sewilski
Rubinstein	Demon
Saint-Saens	Samson i Dalila
Schubert	Domek trzech dziewcząt
Smetana	Dalibor
"	Sprzedana narzeczona
Thomas	Mignon
Verdi	Aida
"	Bal maskowy
"	Otello
"	Rigoletto
"	Traviata
"	Trubadur
Wagner	Latający Holender
"	Lohengrin
"	Rienzi
"	Tanhäuser
"	Walkyrje
"	Złoto Renu
"	Zmierzch bogów
"	Zygryd
Weiss	Żyd polski
Wolff-Ferrari	Tajemnica Zuzanny

# ARTYŚCI OPERY

## STAŁE ANGAŻOWANI.

### ARTYSTKI:

Arklowa Teresa  
 Bohus Irena  
 Boyer Mary  
 Camillowa Jadwiga  
 Dagmar Janina  
 Dąbrowska Ada  
 Dębicka Jadwiga  
 Duce Cudekówna  
 Elsnerówna Zofja  
 Gembarzewska Jadwiga  
 Grimali Halina  
 Hendrichówna Wanda  
 Kasprowiczowa Amalia  
 Korolewicz Janina  
 Łopatyńska Filomena  
 Markówna Anna  
 Mokrzycka Helena  
 Oleska Helena  
 Ostrowska Franciszka  
 Pawlików-Nowakowska  
 Sari-Scheyerówna  
 Skalska Elżbieta  
 Strassern Eugenia  
 Szymanowska Marja  
 Tarnawska Marja  
 Zacharska Józefa

### ARTYŚCI:

Bandrowski Aleksander  
 Bedlewicz Franciszek  
 Dianni August  
 Dobosz Adam  
 Florjański Władysław  
 Freschel Franciszek  
 Górski Gabrijel  
 Hoffman Stanisław  
 Jarzyna Gustaw  
 Jeliński Leon  
 Jeromin Julian  
 Kiczman Adolf  
 Leliwa Tadeusz  
 Lewicki Mikołaj  
 Ludwig Adam  
 Łowczyński Tadeusz  
 Malawski Włodzimierz  
 Mann Ignacy  
 Mossoczy Mieczysław  
 Munslinger Adam  
 Myszuga Aleksander  
 Okoński Adam  
 Paszkowski Władysław  
 Schmidt Zygmunt  
 Stypkowski Michał  
 Szymański Franciszek  
 Tarnawski Władysław  
 Urbanowicz Karol  
 Urich Zygmunt  
 Zawitowski Konrad  
 Zegarkowski Henryk  
 Zopoth Jan

## KAPELMISTRZE.

Jarecki Henryk

Lehrer Józef

Ribera

Rukawina Fryderyk

Słomkowski Franciszek  
Stermicz Piotr

Wolfsthal Bronisław

Zuna Milan

## WYSTĘPYWALI GOŚCINNIE

## ARTYSTKI:

Aino Acte

Alloro Aida

Arnoldson Sigrid

Bel Sorel

Bellincioni Gemma

Bland Elsa

Chulawska Zofja

Darcleé Henrieta

Dellanois Rajmonda

Finzi-Magrini

Forst Greta

Francillo-Kaufmann

Konarska Zofja

Kruszelnicka Salomea

Kubalówna Zofia

Labja Marja

Lewicka Matylda

Lys Edita

Łowczyńska Helena

Makuszówna Stanisława

Mojseowiczowa Helena

Pfauówna Jadwiga

Radkiewicz Anna

Sembrich-Kochańska Marcela

Silvia Małgorzata

Stromfeld-Klamrzyńska

Weid Łucja

Wisting Marja

Zboińska-Ruszkowska Helena

## ARTYŚCI:

Battistini Matja

Bernard Józef

Brzuszewski Józef

Didur Adam

Drzewiecki Henryk

Dygas Ignacy

Jadlowker Herman

Kamiński Mieczysław

Majerski Jan

Marconi Franciszek

Marzak Ottokar

Męciński Modest

Paleth Jose

Paoli Emil

Pimi Corsi

Rawner Ignacy

Recht Józef

Ruffo Tota

Schlafenberg Mateo

Van Hulst Karol

Vuskowicz Karol

Wierzbicki Ludwik

Wołoszko Jan

III.

OPERETKA.

## OPERETKI WYSTAWIONE.

## TYTUŁ OPERETKI

Bal w operze  
 Baron cygański  
 Bettina  
 Biedna dziewczyna  
 Boccacio  
 Chichotka  
 Cnotliwa Zuzanna  
 Czar miłości  
 Czar walca  
 Czarodziej z nad Nilu  
 Don Cezar  
 Dokoła miłości  
 Donna Juanita  
 Druciarz  
 Dziecko szczęścia  
 Dziewczyna z lalką  
 Dzwony z Cornevillu  
 Ewa  
 Figlarze  
 Flora Bella  
 Gasparone  
 Gejsza  
 Gorąca krew  
 Gri-gri  
 Indigo  
 Jarmark na żony  
 Jej adjutant  
 Jenerał Huzarów  
 Kochany Augustynek  
 Kocha się tylko raz  
 Królowa-Kina  
 Krysia leśniczanka  
 Księżniczka czardasza  
 Księżniczka dolarów  
 Księżniczka Małgorzata  
 Kwiat miłości

## TYTUŁ OPERETKI

Lalka  
 Lekka kawalerja  
 Lisistrata  
 Luba niewinność  
 Hr. Luksemburg  
 Manewry jesienne  
 Maskota  
 Mąż trzech żon  
 Miłość cygańska  
 Modelka  
 Nareszcie sami  
 Nietoperz  
 Niniche  
 Nitouche  
 Noc w Wenecji  
 Oriusz w piekle  
 Palestrant  
 Paziowie królowej Marysienki  
 Piękna Helena  
 Piękna Rizetta  
 Pierścień rodzinny  
 Polska krew  
 Poślaniec 6666  
 Prymas cyganów  
 Ptasznik z Tyrolu  
 Pumpmajor  
 To coś  
 Tyrolka  
 Walc miłości  
 Waleczny żołnierz  
 Weseli spadkobiercy  
 Wesoła wdówka  
 Wesoły chłop  
 Wróg kobiet  
 Zaklęty Zamek  
 Zielona wyspa  
 Złoty



## ARTYŚCI OPERETKI

STALE ANGAŻOWANI.

## ARTYSTKI:

Bogdanowicz Marja  
Bronikowska Kazimiera  
Brocard Marja  
Brzeska Jadwiga

Harasimowicz Stefanja

Kliszewska Karolina

Landauówna Zofja

Markowska Eugenja  
Marynowicz Stefanja  
Miłowska Helena

Połęcka Aniela  
Praunówna Franciszka

Radwan Antonina  
Rogińska Loda  
Rollówna Wilhelmina

Schupówna Helena  
Stochelska Henryka

Zimajer-Rapacka

## ARTYŚCI:

Bogucki Stanisław

Folański Bolesław

Kosiński Feliks  
Kratochwil Julian  
Krzewiński Julian  
Kuligowski Filip

Lawiński Ludwik  
Lelewicz Andrzej

Miller Henryk  
Myszkowski Julian

Niedzielski Karol

Orzelski Stanisław

Sawicki Napoleon  
Solnicki Józef

Zaremba Józef

## WYSTĘPYWALI GOŚCINNIE.

Van Loo

Gasiński Edmund

Rapacki Wincenty (syn)

## BALET.

Burkacka Czesława

Faliszewski Stanisław

Faliszewska Zofia

Koszutki Eugenjusz

Koszutska Paulina

Sachs Stanisław

Poraj Janina

Saksówna I.

Saksówna II.

Staszko Władysława

Corps de Ballet.

# ZESTAWIENIE OGÓLNE.

WE LWOWIE DANO PRZEDSTAWIEN:

## I. DRAMAT.

### A. POLSKI:

Autorów . . . . .	120	
Sztuk . . . . .	<u>281</u>	
przedstawień . . . . .		2.251

### B. OBCYCH AUTORÓW:

Sztuk . . . . .	<u>229</u>	
przedstawień . . . . .		2.171

## II. OPERA.

### A. POLSKA:

Kompozytorów . . . . .	12	
Oper . . . . .	<u>20</u>	
przedstawień . . . . .		837

### B. OBCYCH KOMPOZYTORÓW:

Kompozytorów . . . . .	34	
Oper . . . . .	<u>60</u>	
przedstawień . . . . .		1.547

## III. OPERETKA.

Operetek . . . . .	<u>72</u>	
przedstawień . . . . .		1.568

## RAZEM PRZEDSTAWIEN

w Warszawie }	} dano przedst.	opery i operetki }	1.773
„ Krakowie }		dramatu . . . . .	664
„ Krynicy		„ . . . . .	8
„ Wiedniu		komedyj. . . . .	22
„ Paryżu		„ . . . . .	<u>151</u>
„ innych miastach			
suma ogólna . . . . .			10.992

Chcąc zestawić sprawiedliwy stosunek procentowy, w jakim uwzględniono w przedstawieniach twórczość oryginalną, polską w obec obcej, należy bezwarunkowo wyłączyć z rachunku przedstawienia operetki, które dla braku produkcji oryginalnej musiały się zasilać jedynie repertuarem obcym.

Także w operze wypadnie ten stosunek na niekorzyść utworów oryginalnych i nie mogło być inaczej po pierwsze: z tego powodu, że w obec tylko 12 kompozytorów polskich, którzy razem napisali 20 oper, stało przeszło 100 kompozytorów francuskich, niemieckich, rosyjskich, włoskich itp. z kilkuset operami. Sam Wagner stworzył po nad dziesięć oper, co najmniej tyle Verdi a Gounod, Bizet itd.

Powtóre: Opery oryginalne, polskie z wyjątkiem Moniuszkowskich i to prawie wyłącznie „Halki”, „Strasznego dworu” i „Verbum nobile” nie miały powodzenia. Nawet „Manru” Paderewskiego. jeżeli wytrzymał około kilkanaście przedstawień to tylko dzięki forsowaniu go „pro honore domus”. Inne musiały zejść z afisza po dwu a najwyżej po trzech przedstawieniach... niektóre zaraz po pierwszym.

Pozostaje jeszcze wzmianka o tym koniku z zerwanymi nogami, na którym panowie krytycy lwowscy jeżdżą z wielkim upodobaniem:

„Gdzie dramat?” „Nie widzimy go na stołecznej scenie!” „Farsy, szopki a o dramacie ani słyhu... oto stałe wołania prasy, a pochodzi to stąd, że panowie krytycy nie lubią chodzić na przedstawienia dramatu i dlatego nie mają nawet w przybliżeniu poglądu ile ich przeszło przez lwowską scenę w ostatnim dwunastoleciu. Za to ale na każdej premierze operetkowej zasiada nasza krytyka swoje fotele w pełnym komplecie.

Dramat! Nie mylę się twierdząc, że niema prawie ani jednego polskiego dramatu, który odpowiada dzisiejszym wymogom literackim i społecznym, żeby nie był wystawiony na scenie lwowskiej.

Gościły na niej utwory wybitnych pisarzy obcych w pokażnej liczbie [patrz zestawienie szczegółowe].

Nowsi komedjopisarze polscy zażywali także szerokiej gościny w naszym teatrze, a że poronione próby „dopiero kandydatów” na autorów zostawały odrzucane, to i lepiej dla samych twórców tych niedoszłych arcydzieł.



Wymowne cyfry, objęte ogólnem zestawieniem, oświetlają w najdrobniejszych szczegółach prawie szesnastoletnią działalność Hellera w teatrze lwowskim, nie wyczerpują jednak jego pracy na niwie polskiej sztuki w ogóle, o czem nie wolno przemilczeć, jeżeli się nie chce uchodzić za jednego z krzykaczy, wołających z całego gardła „hejże! na Hellera!”

Rozpoczyna karierę teatralną w r. 1895 do spółki z Dr. Juluszem Bandrowskim składając zespół operowy, z którym dają szereg przedstawień w teatrze krakowskim podczas sezonu letniego.

W r. 1896 obejmują obydwaj dyrekcję w teatrze hr. Skarbka po ustąpieniu spółki Przybylski i Szydłowski. Odbierają zupełnie rozbity personal dramatu, opera i operetka nie istniały już od roku, repertuar w najwyższym stopniu zaniedbany i przestarzały, garderoba sceniczna zdarta na szmaty, słowem: kędy spojrzeć opuszczenie w ostatnim stopniu i ruina.

W kilku tygodniach zostają wypełnione luki pierwszorzędnych sił w dramacie przez zaangażowanie Żelazowskich, Sienickiej, Bednarzewskiej, Antoniewskiego, Wostrowskiego i kilku młodszych a utalentowanych adeptów, zgrana z sobą i dobrze dobrana operetka Myszkowskiego, która objeżdżała prowincję wchodzi w całości w skład teatru, orkiestra skompletowana, za pulpitem dyrygenta zasiadają kolejno Jarecki i Słomkowski a od jesieni powstaje czysto polska opera lecz nie ta sezonowa z obowiązkiem wystawienia trzydziestu wieczorów do roku, lecz opera stała, całoroczna.

W następnym roku jedzie w letnim sezonie dramat do Krynicy, operetka do Warszawy a trzeci zespół gra w letnim teatrze, przy wałach gubernatorskich we Lwowie.

Na repertuar składają się najnowsze utwory tak polskich jak i autorów obcych, dekoracje odrestaurowane a w części nowo malowane, garderoba uzupełniona i dosprawiana, zakupiono kilka zupełnie nowych garniturów mebli, portjer i dywanów i co tylko wymagała potrzeba zostało nabyte.

Po drugim roku wystąpił ze spółki Dr. Juljusz Bandrowski a dyrekcja przeszła wyłącznie pod kierownictwo Hellera.

Publiczność garnęła się do teatru a i prasa odnosiła się z pewną względnością do dyrekcji i artystów.

Dopiero w r. 1899 coś się popsło w dobrem porozumieniu między teatrem a dziennikarstwem, którego część zmieniła dotychczasowy swój życzliwy stosunek do sceny i zaczęła, początkowo w dość przyzwoitym tonie, występować przeciw Hellerowi, stopniując z postępem czasu swoje ataki aż do brutalnych napadów.

Z niemałym zdziwieniem dopatrywała się publiczność tej niczem nieusprawiedliwionej zmiany w dotychczasowym zachowaniu się dwóch zwłaszcza pism, łamali sobie głowy artyści nad tem nagłym przerzuceniem się na nieprzyjazne stanowisko tych organów, tylko Heller nic wprawdzie nie mówił lecz jasno zdawał sobie sprawę z tego dziwnego zwrotu.

Personal nie zmniejszył się ani o jedną osobę, reżyserję sprawowali ci sami artyści co przedtem, wystawa sztuk wzboğacała się stopniowo, każdą nową sztukę graną na stołecznych scenach z powodzeniem wprowadzano na lwowską scenę, najwybitniejsi polscy artyści występowali gościnnie w naszym teatrze... wszystko nie pomagało, cokolwiek zostało podjęte w najlepszej myśli spotykało się z ujemną a często z wręcz złośliwą oceną, tchnącą dziwną animozją ku dyrekcji a właściwie ku samemu Hellerowi.

Dyrektor widząc, że zabiegi o przyprowadzenie do upamiętania zażartych swych antagonistów nie odnoszą skutku, a nawet powodują zjadliwsze jeszcze na niego napaści, machnął ręką na te wszystkie wycieczki i nie ogłędając się już zupełnie na tę rzekomą opinię publiczną, poszedł wytkniętą sobie drogą ku zamierzonemu celowi.

Na zapytania, czemu właściwie przypisać to nieprzyjazne zachowanie się wobec niego tej części prasy, odpowiadał stereotypowo:

— „Wkrótce się dowiecie!”

I rzeczywiście wyjaśniła się niebawem właściwa przyczyna tej podjazdowej partyzantki.

Miasto przystąpiło już w jesieni 1898 roku do budowy nowego teatru, którym od października 1900 miało jedyne prawo dysponować przy równoczesnem zamknięciu po wszystkie sceny w gmachu Skarbkowskim, uznanej za grożącą zawaleniem się.

Tadeusz Pawlikowski któremu kończyła się była dzierżawa teatru krakowskiego, a niewielką miał nadzieję utrzymać się przy nowym konkursie, postanowił sięgnąć po nowy miejski teatr lwowski, a że z krwi i stosunkami rodzinnymi należał do tych sfer, które dzierżyły w owym czasie w swem ręku wszelką władzę w Galicji tak państwową jak i autonomiczną, potrzeba mu było już tylko trochę szmerku dziennikarskiego dla szerzej reklamy.

Na poczekaniu znalazły się w pewnej części prasy usługne duchy, które utworzyły klikę zacnych indywiduów. oddanych sprawie hojnego, nowego kandydata i równocześnie z wznoszeniem pełnych kadzideł, hymnów pochwalnych na rzecz pierwszego, musiały podnieść wszystkie szluzы dla upustu wstrętnych ujadań na Hellera, jako spodziewanego kontrkandydata przy konkursie.

Prawdziwa orgja całego szeregu wcale niekulturalnych artykułów zapełniała prawie rok cały szpalty dziennikarskie, powódź broszur nie przebieraających w argumentacji, sypała się jak z puszki pandory za lub przeciw jednemu z kandydatów. Dzienniki poznańskie warszawskie a nawet prowincjonalne interesowały się walką o teatr lwowski i umieszczały w tym przedmiocie częste artykuły w duchu inspiracji swoich lwowskich korespondentów, lwowska publiczność podzielona na dwa obozy, toczyła po kawiarniach i restauracjach z zaciętrzewieniem spory o Hellera lub Pawlikowskiego, nawet najwyższy dygnitarz naszego autonomicznego zarządu. marszałek krajowy. hr. Stanisław Badeni wziął udział w tej walce po stronie Pawlikowskiego i wyłącznie dla urobienia na rzecz swego protegowanego głosów ojców miasta, urządził w apartamentach marszałkowskich wspaniały raut dla członków Rady miejskiej gdzie pojedynczo każdego kaptował.

Wynik głosowania w pełnej Radzie miejskiej był łatwo do przewidzenia i dziwić się tylko, że przy tak wyteżonej agitacji i presji, wywieranej już na samem posiedzeniu pełnej Rady, otrzymał Heller 34 głosów przeciw 45, padłemi na Pawlikowskiego.

Ostatnie przedstawienie pod dyрекcją Hellera odbyło się w teatrze Skarbkowskim dnia 9. września 1900 r. wśród życzliwych objawów publiczności na rzecz Hellera i serdecznego żegnania go przy otwartej kurtynie przez artystów.

Dnia 4. października 1900 rozpoczął Pawlikowski pierwszy sezon w nowym teatrze prologiem A. Rossowskiego i przedstawieniem opery „Janek“.

Heller został na razie skazany na bezczynność, lecz opuścić ręce z rezygnacją i dać się spowijać w nicość, chociażby tylko na pewien czas. nie leżało w jego energii a tem mniej w jego ambicji, dotkniętej do żywego.

Wkrótce po ustąpieniu z dyrekcji rodzi się w jego głowie pomysł, zakrawający w pierwszej chwili na szaleństwo.

— „Wzięli mi teatr! dobrze! ja im dam o czem nikomu w całym Lwowie się nie marzyło“ rzekł Heller.

Bez zwłoki zawarł umowę z dzierżawcą całego gmachu Skarbkowskiego, Leopoldem Lityńskim o wydzierżawienie lokalności starego teatru.

Półtora roku kopano, murowano, niwelowano itp. w byłej widowni teatralnej a ludzie tylko kiwali głowami pytając się na wzajem:

— „Co to będzie?“

## Filharmonja.

Nadszedł dzień 27. września 1902, w którym otwarły się wrota do dawnego teatru w gmachu Skarbkowskim a oczom zdumionej publiczności ukazała się olbrzymia sala, urządzona z wyszukany komfortem, ozdobiona portretami najwybitniejszych muzyków.

Na miejscu dawnej sceny wznosiła się obszerna estrada a w tyle za nią olbrzymie organy.

Z uderzeniem godziny 8-mej wieczór wpłynęła z bocznych ubikacyj orkiestra, złożona z 64 muzyków, przeważnie ukończonych konserwatystów wraz z swymi dyrygentami Henrykiem Jareckim i Wacławem Czelańskim i ustawiła się na estradzie przed pulpami, powitana długotrwałymi oklaskami publiczności, wypełniającej szczerlnie cały amfiteatr od dołu do góry.

Kilka zbłąkanych pociągnięć smyczkiem tu i owdzie, odgłos dostrajanego fagotu lub klarnetu ozwał się dyskretnie, gdzieś w kącie zahuczał przytłumionym odgłosem bombardon... Stuknięcie pałeczką o pult dyrygenta i zapanowała cisza, że można by było usłyszeć brzęk przelatującej muchy.

Zwolna wzniosła się pałeczka, oko dyrygenta przebiegło szybkim rzutem po estradzie, silnym ruchem opadła batuta i jakby gdzieś z głębi olbrzymiego jakiegoś instrumentu wypadły złączone w harmonijną całość tony poloneza Kurpińskiego.

Po tym wstępie nastąpiło wykonanie reszty programu, przyjmowanego oklaskami rozentuzjasmowanej publiczności.

Nazajutrz cały Lwów nie mówił o niczem tylko o wczorajszym koncercie i z ust do ust podawano sobie nawet przesadne nieraz pochwały tak o całości wieczoru jak i o poszczególnych jego częściach składowych;... tylko prasa lwowska przeszła nad tem bądź co bądź, dla kultury miasta Lwowa epokowym zdarzeniem do porządku dziennego.

W dwóch zaledwie dziennikach umieszczono kronikarską wzmiankę, jak o jakimś pobieżnym wypadku, który nawet nie bardzo zasługiwał na umieszczenie go, chyba pomiędzy doniesieniem „przyjechali odjechali“ albo gdzieś o dziurze w chodniku.

Najciekawszem było, że jedyny we Lwowie krytyk muzyczny, człowiek o zawodowym wykształceniu teoretycznym i praktycznym, który gorąco zajmował się każdym najdrobniejszym u nas objawem na polu muzycznym naraz... przeoczył otwarcie takiej instytucji, jaką była Filharmonja.

Tak to osobista animozja do osoby twórcy przybytku takiej miary przeniosła się i na samą instytucję.

Przez estradę Filharmonji przewinęły się w przeciągu sezonu najpierwsze wielkości, nie już europejskiej, lecz światowej sławy.

Koncertowali tam:

Skrzypacy: Argiewicz Artur, Barcewicz Stanisław, Burmester Willy, Heller Amalja, Huberman Bronisław, Kocjan Jarosław, Kubelik Jan, Natrowski Mieczysław, Ondrziczek Franciszek, Panteo Bianka, Sarasate Pablo, Sauret Emil, Yssaye.

Pianiści: Blomfeld Janina, Carrenno Theresita, Eisenberger Seweryn, Friedman Ignacy, Godowski Leopold, Goldschmidt-Marx Berta, Hofman Józef, Horszowski Mieczysław, Mayer-Mohr, Melcer Henryk, Morsztynówna Helena hr., Ottawowa Helena, Ruegari Silvio, Rosenthal Maurycy, Śliwiński Józef, Stojowski Zygmunt, Turzańska Marja.

Śpiewacy: Bandrowski Al., Bellincioni Gemma, Bohuss Irena Bonci Aleks. Grąbczewski Wiktor, Querini Wirginia, Heller Mira, Holmstrand Emma, Korolewicz-Wajda Janina, Kurz Selma, Leval Marja, Ludwig Adam, Myszuga Aleks Naval Franc. Marek-Onyszkiewicz Ludwika, Pinkertówna Regina, Rothmühl Mikołaj, Sammarco Marja. Wionczelista Bürger Zygmunt. Organy Tregler Edward.

Dyrygenci obcy: Karłowicz Miecz. Leoncavallo, Rugiero Mahler Gustaw, ks. Perosi Wawrzyniec Strauss Ryszard.

Koncertów 128 w tem występów solistów 68, koncertów symfonicznych 18, kompozytorskich 8, popularnych 34.



Co tygodnia urządzano jeden koncert symfoniczny.

Z dniem 9. maja 1903 zakończył Heller sezon, a zestawivszy rachunki za tych kilka miesięcy, przyszedł do smutnego wniosku, że Lwów nie jest w stanie utrzymać instytucji, zakrojonej na taki rozmiar. o ile nie znalazłoby się przynajmniej 100 abonentów.

Daleki od zredukowania na przyszłość czy to orkiestry, czy ograniczenia się na występach tańszych a tem samem tylko średnich sił, odstąpił Heller na podstawie zawartej umowy Leopoldowi Lityńskiemu dalsze prowadzenie Filharmonji. a sam postanowił z kompletną orkiestrą puścić się na tournee po Polsce kongresowej i Rosji.

Tournee po Rosji mogła liczyć na powodzenie dopiero w miesiącach zimowych, żeby zatem zatrudnić orkiestrę przez sezon letni, kompletuje na letni okres polską operę, z którą zwiedza Kraków, Łódź i Warszawę.

## Tournee z orkiestrą.

Po upływie terminu umowy z śpiewakami przenosi się z samą już tylko orkiestrą do zabranych prowincyi i zapuszcza się w głąb Rosji.

Koncertuje, począwszy od Grodna, Mińska i Wilna, zaczyna o Dynaburg, Rygę, Witebsk, występuje z swoją orkiestrą w Petersburgu, Niżnym-Nowogrodzie, w Kijowie i t. p. Rozwiązuje orkiestrę, która z powrotem do kraju dała w stolicy Galicji kilka koncertów na swój rachunek i rozjechała się na różne strony.

I znów ginie słuch o Hellerze, który jednak nie próżnuje i nowe układa plany. Oto prowadzi w lecie 1904 r. w warszawskim teatrze Renaissance sezon operetkowy.

## Opera w Medjolanie.

Z początkiem r. 1905 rozchodzi się wieść, że Heller planuje w Medjolanie urządzenie sezonu operowego z skombinowanym zespołem polsko-włoskim. Ogół przyjmuje tę zapowiedź, jako kaczkę dziennikarską, lecz niebawem dowiaduje się z pism włoskich (lwowskie oczywiście z zasady zachowały zupełne o tem milczenie), o pierwszym przedstawieniu „Halki” w medjolańskim teatrze Lirico pod dyрекcją Ludwika Hellera, z udziałem polskich i włoskich śpiewaków.

Przedstawienie odbyło się wobec pełnej widowni i znalazło niezwykle gorące przyjęcie.

Po skończonym sezonie gotuje się Heller do nowego jakiegoś skoku, utrzymywanego jego zwyczajem w ścisłej tajemnicy. Tymczasem rozgrywa się we Lwowie sprawa dalszej dzierżawy teatru miejskiego na okres od 1. lipca 1906 do 30. czerwca 1912. Miasto rozpisało z końcem r. 1905 konkurs na dzierżawę teatru miejskiego, wzywając chętnych do ubiegania się o nią. Do konkursu stanęło trzech kandydatów, mianowicie: Wincenty Rapacki, do spółki z artystą Boguckim, Władysław Florjański, a jako trzeci, wypłynął na widownię Ludwik Heller.

Obeszło się tym razem bez skandalicznych napaści prasy, a poza kilkoma nieco uszczypliwymi wzmiankami przeciw Hellerowi, nie zwalczano go, jak to było za konkurencji z Pawlikowskim, bo nawet najzagorzalsi jego antagoniści zrozumieli, że popieranie któregoś z dwóch innych ubiegających się nie miałoby praktycznego celu.

Po upływie terminu konkursu, gdy poza wymienionymi kandydatami nikt więcej nie stanął, nie ulegało wątpliwości co do ostatecznego wyniku sprawy.

## Lwów.

Prawie jednogłośnie uchwaliła Rada miejska oddać teatr na sześćciolecie 1906—1912 Ludwikowi Hellerowi.

I znów znalazł się Heller, jak przy objęciu teatru skarbkowskiego po Szydłowskich i Przybylskim, wobec zdekompletowanego personelu, którego znaczna część przeniosła się z wiosną 1906 do Warszawy lub Krakowa.

Zaangażował z Warszawy pierwszorzędne siły w osobach: Siemaszkowej Wandy, Szoberta Michała, Trapszo Ireny, Wostrowskiego Ludwika i Żelazowskiego Romana, powołał z Krakowa Adolfa Walewskiego, którego Pawlikowski pominął przy składaniu zespołu na sześćciolecie 1900—1906, zaangażował stamtąd Ordon-Sosnowską Władysławę i Sosnowskiego Józefa, a przede wszystkim powrócił lwowskiej scenie Gustawa Fiszerę, który zaraz w początkach dyrekcji Pawlikowskiego usunął się.

Heller odebrał teatr wraz z całym inwentarzem z prawem używania go od dnia 1. lipca 1906, podczas gdy Pawlikowski posiadał to prawo do dnia 30. czerwca 1906 i zakończył swą Dyrekcję przedstawieniem „Zaczarowanego koła” w wyżej oznaczonym dniu, co jednak mimo znacznych trudności nie prze-

szkodziło Hellerowi już nazajutrz t. j. 1. lipca 1906 rozpocząć „Halkę” letni sezon operowo-operetkowy w Krakowie.

Był to prawdziwy „majstersztyk” przewieźć o godz. 11 w nocy z 30/6 na następny dzień do południa ze Lwowa do Krakowa cały personal, orkiestrę, instrumenta, garderobę i inne niezbędne utensylja, do przedstawienia Halki.

Już w tym jednym wypadku złożył Heller egzamin „summa cum laude”, niespożytej energii i zapobiegliwości.

Właściwy sezon we Lwowie rozpoczęto 1. września 1906 sztuką „Śluby panieńskie”, odegraną przy akcesoriach epoki ich powstania i w odpowiednich czasowi kostjumach.

Prasa nie długo zachowywała jaki taki przyzwoitszy ton w swych sprawozdaniach, lecz niebawem rozpętała się w niej formalna orgja dyskredytowania Dyrekcji, reżyserji, wystawy... słowem, wszystkiego, co się ukazało przed światłem kinkietów. Obojętny, bo przyzwyczajony już do takiego sposobu podjazdowej walki przeciw sobie, nie troszczył się Heller zupełnie o te wycieczki i nie wpływały one na jego niespożyty humor.

Pracował z całą energją w przekonaniu, że ta prawdziwie inteligentna publiczność, jakkolwiek bezustannie sugestjonowana ujemnem traktowaniem teatru a często samej jego osoby, posiada zdrowy sąd i prędzej czy później odda mu sprawiedliwość i zaśluszczenie.

Jeżeli nic więcej, to samo oddanie mu w r. 1912 teatru na dalsze sześciecie przez Radę miejską, było wybitnem uznaniem jego poprzedniej dodatniej działalności.

Donioślejszy dowód niesumienności lwowskich reporterów, dała naszemu zespołowi i jego dyrektorowi publiczność i recenzje najwybitniejszych krytyków wiedeńskich.

Już w pierwszym roku objęcia lwowskiego teatru miejskiego po Pawlikowskim (1906) snuł Heller plany nad zapoznaniem zagranicy z polską sztuką dramatyczną i z teatrem polskim. Miały to być wycieczki do pewnych centr Europy z dramatem i komedją, a program tych wyjazdów obejmował: Wiedeń, Paryż, Budapeszt, Petersburg i t. p.

W pierwszych latach swej dyrekcji miał za wiele pracy i zajęcia z należytem unormowaniem prawidłowych i na pewnych podstawach opartych stosunków na lwowskiej scenie, zanim by mógł się przygotować należycie do bądź co bądź ryzykownej wyprawy w światy, w których Galicja uchodziła zawsze za „Bärenland”, a wszystko, co z niej pochodziło, za objawy azjatyckiej kultury.

W połowie r. 1909 wprowadził Heller teatr lwowski na właściwe tory o stale wytkniętym kierunku i mógł już pomyśleć o zrealizowaniu powziętego zamiaru, puszczania się za granice Polski, od którego zamiaru nie odstępował ani na chwilę. Utwierdziły go dodatkowo w tych zamiarach bezustanne znęcania się pewnego odłamu lwowskiej prasy nad teatrem wogóle, a szczególnie odsądzania wszystkiego, co zdziałała dyrekcja, reżyserja, artyści i t. d. od cienia wartości i dyskredytowania instytucji jako takiej wobec publiczności.

Wierzył mocno, że, co we Lwowie deptano bez litości i bez sumienia, jedynie dla zdyskredytowania jego osoby, znajdzie na obczyźnie, jeżeli nie zachwyt, to przecież pewne, chociażby względne uznanie, co mu wystarczy, jako zadośćuczynienie za przykrości, doświadczone od swoich. Jako pierwszy etap, obrał Wiedeń.

Po głębokich namysłach zestawiał urozmaicony repertuar na 7 przedstawień, obejmujący sześć utworów pisarzy polskich, jedną sztukę Moliera i jedną Ibsena. Obsadził wszystkie role pierwszorzędnymi siłami i zapowiedział swój przyjazd do Wiednia z skompletowanym zespołem na dzień 1. maja 1910. Zachuczało i zakotłowało w wrogiej mu prasie lwowskiej. Posypały się artykuły odmawiające Hellerowi prawa narażania przed obcymi na hańbę i wstyd sztuki polskiej, w mizernym rzekomo jej stanie, do jakiego spadła za dyrekcji Hellera, mało tego!... odwoływali się ci strażnicy czci i honoru polskiego narodu do Wydziału krajowego i lwowskiej Rady miejskiej jako władz, mających pewne prawa ingerencji w sprawach teatralnych, żeby nie dopuszczały do nieuniknionego skandału. jaki musi wywołać u obcych lichota lwowskiej sceny.

Ale powołane władze miały inne zadania jak zajmowanie się sprawą czy Heller ma jechać do Wiednia albo zostać we Lwowie, a co do Hellera ten najmniej interesował się tem wołaniem „na gwałt“ kilku tak zwanych kierowników opinii publicznej i z olimpijskim spokojem a z zdwojoną energją jął się przygotowywać na

## Wiedeń.

Jak zapowiedział, rozpoczął dnia 1. maja 1910 szereg przedstawień „w teatrze mieszczańskim“ (Bürgertheater) sztuką Łucjana Rydla

„ZACZAROWANE KOŁO“.

Publiczność wiedeńska odnosiła się z pewnem niedowierzaniem do teatru polskiego i mniej licznie zjawiała się na tem pierwszym przedstawieniu. Polonia stawiała się w pełnym komplecie a miejsca dziennikarskie zajęli recenzenci prawie wszystkich pism tamtejszych.

Nazajutrz wszystkie dzienniki bez wyjątku wystąpiły z mniej lub więcej obszernemi artykułami, uderzając, jakby za znową, w jeden ton ogólnego uznania dla artystów polskich. ich wzorowego zespołu, niekrępowanej swobody i umiejętnego sposobu wypowiadania wierszowanego utworu.

Następnie dano „Moralność pani Dulskiej” przy licznych już udziale publiczności niemieckiej, która mimo nieznamomości języka polskiego wybornie się orjentowała w przebiegu akcji i rozbawiona gorąco oklaskiwała artystów.

Krytyka wystąpiła już z wyraźnemi pochwałami a niektóre pisma nie szczędziły grającym uznania w superlatywach.

Po kolei odegrano: „Zemstę”. „Pannę mężatkę” „Lekko-myślną siostrę”. „Chorego z urojenia”, „Upiory” i „Pietro Caruso”, „Sędziów” i „Warszawiankę” a po za programem 7 przedstawień powtórzono na żądanie prasy

### „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ”.

Nie miejsce tu na powtórzenie tych wszystkich pochwał, jakie zdobyli nasi artyści wraz z swym kierownikiem Hellerem we Wiedniu, przedrukowanie częściowych tylko recenzji wiedeńskich dzienników zajęło by kilka arkuszy druku. Są tam kilkuszpaltowe fejletony pełne powagi, prawdziwego znawstwa i rzetelnego uznania, pióra takich krytyków jak Dr. Edward Goldscheider w „Fremdenblatt”, Dr. Feliks Goldscheider w „Neues Wiener Tagblatt” Dr. Zweibräck, Paweł Ziffer w „Neue Fr. Presse” itd., nie od rzeczy jednak będzie przytoczyć z nich niektóre wybitniejsze, z pod pióra pierwszorzędnych krytyków tamtejszej prasy.

O różnych momentach w poszczególnych sztukach znachodzimy w pismach takich jak: „Fremdenblatt”, „Neue Freie Presse”, „Zeit”, „Wiener Allg. Zeitung”, „Arbeiter Zeitung”, „Neues Wiener Tagblatt”, „Wiener Mittags Zeitung”, „Der Morgen. Volks-Zeitung”, „Wiener Montags Journal”, „Reichspost” itd. pełne zachwyty uznania, które przytaczamy tylko w ostatniem ich reasume. Uderzają w nich syperlatywy jak: glänzend ausgezeichnet, musterhaft, entzückend sensationeller Erfolg, glänzendes Zusammenspiel, ganz aussergewöhnliche Leistungen, man hat da eine Truppe ersten Ranges vor sich, die polnische Kunst

ist hinter jener der westlichen Kulturvölker nicht zurückgeblieben etc.

### O „KOLE ZACZAROWANEM“

wypowiada swoje ostatnie zdanie

„Wiener Mittags Zeitung“.

Trupa lwowska sprawiła nam wręcz niespodziankę; sami tam dzielni i zdolni artyści, najdrobniejszy szczegół w ich grze ma styl właściwy.

„Oesterr. Volkszeitung“.

Artyści polscy posiadają dobry smak i elegancję w interpretowaniu sztuk konwersacyjnych a utworom narodowym nadają wybitne, odrębne rasowe piętno.

„Reichspost“.

Teatr lwowski posiada prawdziwą elitę artystyczną, z którą nawiedził Wiedeń.

„Neues Wiener Journal“.

Artystom polskim jest właściwy bardzo kulturalny sposób deklamacji scenicznej i zachowania się na scenie. Wielką staranność i troskliwość poświęcają oni kultowi słowa, które nabiera w ich ustach dziwnie muzycznego brzmienia.

„Montagsblatt“.

Lwowski teatr przywiózł z sobą silną i dojrzałą sztukę. Nie posiada on żadnych mierności ale artystów w całym znaczeniu, którym udaje się wszystko.

„Neue Freie Presse“.

Zaraz ten pierwszy debiut przyniósł sztuce polskiej goszczącej w Bürgerteatrze wielki sukces. Należy z żywym zajęciem oczekiwać dalszego szeregu przedstawień.

„Die Zeit“.

Mamy do czynienia z teatrem, opartym na bogatej kulturze artystycznej.

„Wiener Allg. Zeitung“.

Spodziewano się zobaczyć teatr co najwyżej przeciętnej miary a zobaczono teatr, godny postawienia go obok scen pierwszorzędných.

„Die Morgen Zeitung“.

Wykonawcy zasługują na gorącą pochwałę, grali bowiem tak, że już na podstawie tego pierwszego przedstawienia można

mówić o niepospolitym sukcesie artystycznym gościny lwowskiego teatru w Wiedniu.

## O MORALNOŚCI PANI DULSKIEJ.

„Neue Freie Presse“.

Grano z porywającym humorem, miało się wrażenie, że każdy grający wrósł w swoją rolę, tak silnie siedziała mu na barkach. Nie można było poprostu pomyśleć lepszej obsady i lepszego wykonania.

„Die Zeit“

Każda poszczególna rola była w sztuce znakomicie obsadzona, gra pełna życia i ruchu, w najdrobniejszym szczególe dostrojona do właściwego tonu, przytem lekka i wyrazista wogóle: popis wysokiej miary.

„Wiener Allg. Zeitung“

Znakomicie wyszkoleni artyści lwowscy posiadają jednolitość stylu, nie ustępują w niczem tej, jaką widzi się na wielkich scenach zachodnio-europejskich. Należy stwierdzić, że wszyscy stoją na wyżynie nowoczesnej sztuki aktorskiej.

„Fremdenblatt“.

Sztuka była grana świetnie. Publiczność podczas całego wieczoru była bardzo entuzjastycznie nastrojona.

„Neues Wiener Tagblatt“.

Było to przedstawienie... jednym słowem... skończenie doskonałe.

„Illustriertes Wiener Extrablatt“.

Grano sztukę wspaniale. Było to przedstawienie, które musiało przekonać każdego, że mamy do czynienia z trupą pierwszorzędną, z artystami wyszkolonymi i pewnymi siebie.

„Österr. Rundschau“.

Był to najwyższy czyn artystyczny, dokonany przez zespół lwowski i dowiódł, że teatr ten pokazał się naprawdę z honorem poza granicami swej ściślejszej ojczyzny.

## O PANNIE MĘŻATCE.

„Neue Freie Presse“.

Głównie w komedji leży największa siła lwowskiego ensemble.

„Deutsches Volksblatt“.

Grano sztukę z zachwycającą wytwornością, w tonie i z łagodnym, pogodnym humorem.

„Fremdenblatt“.

W wykonaniu sztuki uderzały: subtelność charakterystyki każdej postaci oraz świetny ton konwersacyjny, który okazał, że ensemble lwowski celuje w sztuce wydobywania najsubtelniejszych efektów djalgowych.

## O CHORYM Z UROJENIA.

„Neue Freie Presse“.

Całą tę klasyczną komedię grano z werwą, życiem i bravurą, a nosiła na sobie od pierwszej do ostatniej sceny piętno skończonego jej wystudjowania.

„Die Zeit“.

To było ostatnie słowo sztuki, które w dyskretnych momentalnych rysach, daje obraz szczerego, prawdziwego życia. Nigdzie ani cienia przesady, nigdzie jakiś gruby, prostacki żart lub gest, a tylko lekka świetna satyra.

„Wiener Mittagszeitung“.

Moliera grano w formie tak zaokrąglonej, w jakiej dotychczas nigdzieśmy tutaj nie widzieli.

„Neues Wiener Journal“.

W całym przedstawieniu, które spotkało się z burzliwym aplauzem, był widoczny styl kulturalny, przypominający francuskie wzory.

„Reichspost“.

W tej sztuce dowiódł ensemble lwowski, że umie sprostać wymaganiom klasycznego repertuaru innych narodowości tak samo, jak swemu własnemu rodzinnemu repertuarowi dramatycznemu.

Dr. Zweibrück wypowiada się sumarycznie:

Macie teatr pierwszorzędny. Widać w nim przeszłość i kulturę.

## O UPIORACH.

„Neues Wiener Tagblatt“.

Przedstawienie „Upiorów“ Ibsena ani na chwilę nie pozostawało w tyle poza najlepszymi przedstawieniami tego dramatu przeznaczenia, jakie kiedykolwiek oglądaliśmy tutaj.



„Arbeiter Zeitung“.

Wystawienie „Upiorów“ zdaje się wyzywać do porównań gości lwowskich z identycznymi przedstawieniami na scenach wiedeńskich. I tu musi się przyznać odrazu, że przedstawienie zespołu lwowskiego nie potrzebuje schodzić tamtym z drogi.

„Wiener Abendpost“.

W Ibsenowskich „Upiorach“ osiągnął lwowski teatr narodowy kulminacyjny punkt swych występów.

„Wiener allgemeine Zeitung“.

To było przedstawienie na wskrós interesujące, które dostarczyło dowodu na to, że zespół lwowski także i wtedy umie utrzymać się na wyżynie, gdy opuści grunt rodzimy.

„Neue Freie Presse“.

Zespół lwowski posiada godny respektu poziom artystyczny i ożywiony jest najlepszym duchem.

### O SĘDZIACH.

„Wiener Abendpost“.

Specjalnie po przedstawieniu „Sędziów“ brak nam dość słów do wyrażenia naszego podziwu dla świetnych pod każdym względem kwalifikacji lwowskich artystów.

„Die Zeit“.

Wstrząsające wrażenie, jakie sprawiają „Sędziowie“, zostało bodaj jeszcze bardziej uwypuklone przez skończenie realistyczny sposób gry trupy Lwowskiej.

### O ZEMŚCIE.

„Neue Freie Presse“.

Komedja Fredry dała trupie lwowskiej sposobność do rozwinięcia pełnego smaku i szlachetności przepychu. Miało się wogóle wrażenie wieczoru, spędzonego w pewnego rodzaju polskiej Comédie française.

„Die Zeit“.

Nazwano Polaków Francuzami północy i są oni nimi rzeczywiście. Jaka klarowność i przejrzystość rysów, jaka akademicka elegancja w ruchach, a do tego melodyjność w wymawianiu wiersza,

„Neues Wiener Tagblatt“.

Ta polska komedia nabrała w interpretacji lwowskich artystów nowego życia i gdyśmy opuszczali teatr, byliśmy wolni już co do nich wątpliwości.

„Wiener Mittagszeitung“.

Przedstawienie wczorajsze było świetne. Nosiło na sobie piętno stylu, starannego opracowania i wykończenia i pietyzmu w traktowaniu najdrobniejszego szczegółu.

„Wiener allgemeine Zeitung“.

Wystawiono słynną komedię Fredry z wzruszającym umiłowaniem i z tym głębokim pietyzmem, który ma się dla największych w narodzie. Wszystko było świetnie na właściwy ton nastrojone, a każdy szczegół dostosowany do całości.

„Illustriertes Wiener Extrablatt“.

W przedstawieniu tej najklasyczniejszej komedji polskiej, stanęła trupa lwowska na pełnej blasku wyżyźnie.

Nie chcę nużyć czytelnika cytowaniem mnóstwa innych nader pochlebnych zdań o zespole naszego teatru, o sposobie ich gry, o wyżynach na jakie wzbił się teatr lwowski itd., powtarzają się one z wysokiem uznaniem o całym zespole a prześcigają się tylko w podnoszeniu zalet poszczególnych artystów.

Ostatnie przedstawienie we Wiedniu przy powtórzeniu „Moralności pani Dulskiej“ przybrało cechy takiej szczerości i serdecznego kontaktu między wiedeńską publicznością a naszymi artystami o jakiej nawet marzyć było trudno. Bezustanne wywoływania po ostatnim akcie, artystów i domaganie pojawienia się Hellera na scenie przeobraziły się wprost w imponującą manifestację. Panie powiewały chustkami na pożegnanie a zewsząd rozbrzmiewały okrzyki: Auf Wiedersehen! (Do widzenia!).

Na pożegnanie lwowskiego teatru urządziło grono najpoważniejszych przedstawicieli polskiej kolonji w Wiedniu ucztę w lokalnościach zakładu Sachera ku uczczeniu artystów i dyrektora tego teatru a wzięli w niej udział ministrowie: Abrahamowicz, Biliński, Dulęba, Głębiński, Korytowski i Zaleski oraz wielu naszych posłów, między innymi: German, Löwenstein, Moysa-Rosochacki, Niementowski itd.

Na tem zebraniu toastowano na cześć dyrektora Hellera za zasługę, jaką położył dla polskiej sztuki dramatycznej nawiedzając z lwowskim zespołem stolicę państwa, dziękowano artystom za tak świetne zaprezentowanie wysokiego poziomu tej sztuki, nie szczędząc pochwał i uznania wszystkim wogóle.

Dziwnie od tego pożegnania w Wiedniu odbiło przywitanie powracających ze sławą, przez lwowskie Koło literacko-artystyczne, które także wystąpiło z uczcią, wymieniając „na cześć artystów” z pominięciem „i dyrektora”.

Artyści widocznie uczuli się dotknięci pominięciem swego kierownika i zwrócili przysłane im zaproszenia i... uczta nie przysłała do skutku.

Natomiast prezydium Magistratu miasta Lwowa wraz z Radą miejską uczciło „artystów i dyrektora” wspianiem przyjęciem w salach Strzelnicy.

Po skończonym cyklu przedstawień polskich we Wiedniu pomieściło wiele pism tamtejszych obszerne feljetony, którymi objęły w szeroko zakreślonych ramach ogólne uwagi nad wynikiem gościny lwowskiego teatru.

I tu pełno uznania dla artystów jak niemniej dla dyrektora Hellera z wyrazami podziękii dla ostatniego, że dał poznać Wiedniowi zespół, o którym wprost nie mieli wyobrażenia, że stoi na tak wysokim poziomie sztuki scenicznej.

Dr. Edward Goldscheider, krytyk „Fremdenblattu” przeszedłszy w obszernym wywodzie właściwości poszczególnych artystów, oddawszy wysokie pochwały wzorowemu zgraniu się zespołu i tym podobnie, kończy :

„Ten pocieszający fakt mamy do zawdzięczenia panu Ludwikowi Hellerowi, dyrektorowi teatru lwowskiego, którego zamiar bądź co bądź ryzykowny, zaprezentowania zespołu teatru lwowskiego wiedeńskiej publiczności, powiódł się tak świetnie. Odwaga ważenia się na ten eksperyment świadczy wymownie jak pewnym był dodatniego sukcesu i z jaką znajomością umiał ocenić siły personalu któremu przewodzi.

Artyści lwowscy zdobywali jeden sukces po drugim. Zdobywał je cały zespół, zdobyli poszczególni artyści, zdobył go ich energiczny dyrektor. Bilans artystyczny występów wiedeńskich jest wręcz nadzwyczajny”.

W „Wiener Sonn- und Montagsztg.” pisze sprawozdawca :

Dyrektor lwowskiego teatru narodowego, p. Ludwik Heller, zdobył sobie ryzykownem przedsięwzięciem zaprezentowania swego zespołu teatralnego przed wiedeńską publicznością wielką zasługę około polskiego teatru wogóle.

W tym rodzaju wyraża się kilka innych pism o szczęśliwym pomyśle Hellera, oddając mu pochwały za podobnie szczęśliwe zestawienie zespołu, złożonego z artystów pierwszej miary.

I cóż na to lwowscy reporterzy teatralni?

Pochowali się z bardzo skwaszonymi minami po za zupełne przemilczenie o wiedeńskich sukcesach jak gdyby nic nie zaszło godnego uwagi. Po pewnym jednak czasie, gdy przemienęło wrażenie wiedeńskich krytyk, zaczęli dalej wypisywać po swojemu na Hellera, ale błogosławieni... bo ich jest królestwo niebieskie.

Nadzwyczajne powodzenie imprezy wiedeńskiej, które przewyższyło najśmielsze oczekiwania i nadzieje nietylko samego Hellera ale także prawdziwych miłośników polskiego teatru, oceniających zespół lwowski według jego zasługi a żywiących przecież pewne obawy o wynik przedstawień wiedeńskich, dało energicznemu dyrektorowi bodźca do dalszego wykonania planu, zakreślonego sobie z objęciem lwowskiego teatru.

## P a r y ż.

Dnia 1. czerwca 1913 r. zjechał do Paryża dobrany umiejętnie zespół naszych artystów i nazajutrz rozpoczął cykl przedstawień w teatrze „Gymnase” sztuką: Rydla „Zaczarowane koło”, po za nią objął repertuar „Grube ryby” (Bałuckiego), „Marcowego kawalera” (Blizińskiego), „Pietra Carusso”, „Qui pro quo” (Korzeniowskiego), „Straceńców” (Kończyńskiego), „Sędziów” (Wyspiańskiego), „Tamtego” (Maskowa), „Upiory” (Ibsena), „Warszawiankę” (Wyspiańskiego), „Zemstę” (Fredry) i „Złote runo” (Przybyszewskiego).

I tu spotkał się teatr lwowski z pewnem niedowierzaniem a nawet z uprzedzeniem, ale po pierwszym zaraz przedstawieniu pękły lody i już nazajutrz ukazały się w najpoczytniejszych pismach krytyki, traktujące lwowski zespół bardzo poważnie i z pełnem uznaniem dla jego zgrania się i wysokiej kultury, jaką się teatr nasz odznacza.

Alfred Brisson, Juljusz Clariette, Aderer i wielu innych, wybitnych krytyków wystąpiło z artykułami pełnymi pochwał, podając bardzo szczegółową ocenę gry poszczególnych artystów jak niemniej wzorowe dostosowanie się ich do zaokrąglonej całości pełnego zespołu.

Uznanie to wzrastało po każdym następnem przedstawieniu.

„Figaro” pisze w jednej z recenzyj:

„Z wszystkich trup obcych, jakie nawiedzały Paryż, zajął teatr lwowski pierwsze miejsce:

„Matin”: Sztuka polska, to wielka sztuka!

„Le Independance”: Artyści polscy to wielcy artyści a zapał u nich idealny.

„Illustratione“, „Le Journal“, „Petit Journal“ itp. oddają naszemu teatrowi wysokie pochwały, niektóre porównują go z trupą niemiecką a także rosyjską Stanisławskiego i wręcz oświadczają, że jedna i druga nie dorosły ani w części zespołowi lwowskiemu.

I szły o tym lwowskim teatrze, poniewieranym przez swoich, pochwalne korespondencje na wsze strony.

Pisze o nim londyński „Times“, „Morning Post“ — amerykański „New Jork Herald“ — Chicagowska „Gazeta polska“, która nawet zapowiada bliski przyjazd lwowskiej trupy do Chicago.

Wspominają o polskich przedstawieniach za gazetami paryskimi pisma włoskie, szwedzkie i inne i świat dowiaduje się, że istnieje jakiś polski teatr, który dotrzymuje kroku pierwszorzędnym scenom najbardziej kulturalnych narodów i może iść z nimi w zawody.

Czternaście przedstawień w przepełnionym codziennie teatrze „Gymnase“, dał Heller, żegnany wraz z artystami nader życzliwie i gorąco.

Na ostatniem przedstawieniu wypowiedział p. Gintowt w przepełnionym teatrze pożegnalną mowę po polsku i po francusku, którą publiczność wysłuchiwała stojąco.

Równocześnie wręczyli artyści Hellerowi przy podniesionej kurtynie kosztowny pierścień, a od publiczności otrzymał złoty wieniec i wartościową szpilkę z perłą.

Polonja paryska zainicjowała składkę na wybicie medalu ku pamięci pobytu i nadzwyczajnego powodzenia lwowskiego teatru, a Rząd francuski przyznał Hellerowi najwyższe odznaczenie literacko-artystyczne: Palmę akademicką I-go stopnia.

Połączone komitety paryskich stowarzyszeń literackich wraz z prezydentem dr. Alfredem Brissonem, pożegnały polski zespół wraz z ich dyrektorem wspaniałym bankierem w salach Stowarzyszenia, gdzie w przemówieniach powtórzono wszystko pochlebne, co już wyraziły pisma publiczne, a to jest: najwyższe uznanie dla polskich artystów i dla Hellera, jako dyrektora lwowskiego teatru.

Wszystkim artystom wręczono przy tej sposobności umyślnie na ten cel wybite medale pamiątkowe. A więc po Wiedniu i Paryżu przyznał naszemu zespołowi pierwszorzędne stanowisko pomiędzy teatrami kulturalnego zachodu, oddając narodowej scenie lwowskiej zasłużone pochwały.

Wyniki tych dwóch wycieczek wystarczają zupełnie na odparcie stronnich napaści lokalnej prasy lwowskiej na nasz teatr, a głównie na jego kierownika.

Jeszcze raz zaprezentował Heller Wiedniowi lwowski teatr, urządzając szereg przedstawień z artystami, którzy opuszczając Lwów w czasie inwazji rosyjskiej, znaleźli się razem z nim na wiedeńskim bruku.

Z tym dorywczo zorganizowanym zespołem, zaglądał Heller na kilka przedstawień do Badenu, zaczął o Preszburg i odwiedził Pragę, wszędzie wychodząc zwycięsko i zbierając wszechstronne pochwały publiczności i prasy.

I za tym nawrotem spotkali się nasi artyści w Wiedniu z gorącą sympatią, która znalazła wyraz w szczerem odnoszeniu się do nich niemieckiej publiczności, pomnej pierwszej, wysoce udatnej gościny.

W tym właśnie czasie przypadł jubileusz dziesięcio tysięcznego przedstawienia, danego pod kierownictwem Hellera wogóle. Polacy, zamieszkujący w Wiedniu, postanowili uczcić Hellera przy tej sposobności i utworzyli komitet osobny, który wydał odezwę, przytoczoną tu dosłownie w końcowej jej stylizacji:

„Ze względu na chwilę obecną, Dyrektor Heller zastrzegł się przeciwko nadawaniu tej sprawie rozgłosu. Mimo to, grono osób, uznając, że teatr jest ważnym czynnikiem kultury narodowej, iż nawet w niedolach politycznych nie wolno o nim zapominać, jako o jednym z widomych znaków duchowego życia narodu, — postanowiło przynajmniej w skromny sposób zaznaczyć ten, tak niezwykle i rzadki w kronikach teatralnych wypadek.

Ponieważ zaś nie jest wcale tajemnicą, z jakimi ofiarami materyalnemi Dyrektor Heller od czterech już miesięcy, podtrzymuje byt stworzonego przez siebie w Wiedniu teatru polskiego, obraliśmy, jako najodpowiedniejszą w obecnej chwili formę, wyrażenia dla tej Jego pracy, zebranie funduszu, któryby choć w części ułatwił mu trudne, bo w tak ciężkich warunkach podjęte zadanie a zarazem pozwolił Mu je przeprowadzić do końca (t. j. połowy kwietnia br.)

Datki na cel powyższy wraz z podpisaną listą, prosimy nadsyłać przed 12. kwietnia na ręce WP. Edwarda Neumanna, Sekretarza Ministerstwa dla Galicji (Wiedeń, III Rennweg 1 A).

Karol hr. Lanckoroński, Władysław Długosz, Marja ks. Lubomirska, Józef Neumann, Karol Kucharski, Dr. Tadeusz Rittner, Stanisław Fałat, Dr. Alfred Wysocki, Edward Neumann, Konrad Łoziński, Dr. Edward Goldscheider, naczelny Redaktor „Wiener Allg. Zeitung”, Adolf Władysław Inlender, Stanisław Przybyszewski, Marjan Biliński i w. i.“

Przypuścić musi każdy nieuprzedzony, że, gdyby kierownictwo teatru lwowskiego przez Hellera chociażby tylko w części było takim, jak to osądza miejscowa prasa i pewna z nią złączona klika, złożona z osobników, kandydujących, jeżeli już nie na dyrektora, to przynajmniej na intendenta lub dramaturga w przyszłym lwowskim teatrze pod zarządem gminy m. Lwowa, w co gwałtem chcieliby ubrać Radę miejską, to w Wiedniu i w Paryżu osądzonoby nasz teatr wraz z jego dyrektorem, bodaj czy nie ostrzej od lwowskiej reporterki.

Prawdopodobnie światowej sławy krytycy wiedeńscy, jak dr E. Goldscheider, dr. Feliks Goldscheider, Paweł Zifferer, dr. Zweibrück i wielu innych, a w Paryżu Alfred Brisson, Juljusz Clariette, Aderer i t. p. przynajmniej w małej części swego znanstwem teatru i wszechstronną kulturą, zwłaszcza w dziedzinie sztuki, dorośli wiedzy i znajomości sceny, lwowskim reporterom.

Po ustąpieniu rosyjskiej inwazji wrócił Heller do Lwowa i z dniem 15. lipca 1915 r. objął dalsze kierownictwo miejskiego teatru, z pełnym zespołem artystów, wracających razem z nim.

Z upływem bieżącego sześćciolecia, które się kończy z dniem 30. czerwca 1918, ustępuje Heller z kierownictwa teatrem lwowskim, jak to kilkakrotnie objawił publicznie, a najwyraźniej oświadczył personalowi artystycznemu, oraz wszystkim funkcjonariuszom teatru, w dniu swoich imienin, kiedy po złożeniu mu życzeń, prosili jednogłośnie, żeby nie porzucił lwowskiego teatru i jak dotąd, dalej im przewodniczył.

Jakie zamiary ma Heller na przyszłość, trudno odgadnąć, bo niezwykły głosić przed czasem swoich planów, w to jednak należy wierzyć napewne, że z swoją energią, pracowitością i zamiłowaniem do teatru, nie wycofa się w bezczynność, lecz wypłynie niebawem z jakimś nowym pomysłem i to zakrojonym na wielką skalę.

Że Heller ustępuje z kierownictwa teatru lwowskiego, nie dziwić się ani na chwilę.

Wszak część, wprawdzie mała, lecz za to wrzaskliwa, fabrykantów opinii publicznej, odsądziła teatr, prowadzony przez niego, od czci i wiary; co się tylko pojawiło na lwowskiej scenie za jego dyrekcji, było szopką tandetą, demoralizacją i t. p. nawet rzucono na niego ostatnimi czasy „anathema“, że wystawia tylko niemieckie operetki, a żadnej polskiej; szkoda tylko, że ów pan, formułujący ten ciężki zarzut, nie podał równocześnie tytuły przynajmniej kilku nowszych, istniejących polskich operetek, bo prócz „Paziów“, „Żaków“ i „Świer-

szczyka“ — niema zgoda żadnej więcej. Nietylko odmówiono Hellerowi cienia tytułu do prowadzenia teatru, lecz rzucono się przy lada sposobności na niego w brutalny sposób, zarzucając zupełną ignorancję w sprawach kultury artystycznej, nawet poprzedni zawód Hellera, jako urzędnika kolejowego, służył tym panom za podkład do obniżania jego osobistych kwalifikacyj, jako człowieka.

Ale ten urzędnik kolejowy posiada ukończone studia akademickie, czem prawdopodobnie żaden z cenzorów poziomu wiedzy Hellera, nie może się poszczycić.

Ten Heller przesiedział prawie 20 lat za biurkiem, pracując po dwanaście a nawet więcej godzin dziennie, by się zapoznać gruntownie z arkanami sztuki wogóle, a z wymogami prowadzenia sceny w szczególności.

Ani jedna sztuka nie wyszła przed światło kinkietów, żeby jej Heller nie przeczytał i nie zaaprobował do przedstawienia.

Ten alfabet sceniczny reżyserował w własnej osobie cały cykl Ibsenowski na lwowskiej scenie; w czasie słabości i dłuższy czas po śmierci ś. p. Florjańskiego sam jeden prowadził reżyserję opery, dopóki nie złożył jej w ręce p. Adama Okońskiego; zwiedził wszystkie wielkie i pierwszorzędne teatry europejskie; przyswoił sobie gruntownie języki niemiecki, francuski, rosyjski i włoski, żeby utwory sceniczne tamtejszych pisarzy czytać w oryginałach, a nie w lichych przeróbkach niemieckich tłumaczy i t. p.

Z pełnem zadośćuczynieniem za krzywdy, wyrządzane mu systematycznie przez niesumienne ocenianie jego starań i żelaznej pracy na tutejszym gruncie, może Heller opuścić to lwowskie cmentarzysko, na którem od stu lat grzebią po kolei każdego dyrektora polskiego teatru, a opierając się na ocenach zawodowych krytyków Paryża i Wiednia, ludzi niezwyklej erudycji i bezstronnych — przejść do porządku dziennego nad wpływami zjadliwych wycieczek nadpełtwiańskiej prasy.

Następcę jego, o ile będzie nim ktoś, co się odważy wziąć na swoje wyłącznie barki prowadzenie teatru lwowskiego, nie ominą te same przyjemności, których on zaznał do syta, a tylu innych przed nim... chyba... zaangażuje sobie przynajmniej kilku doradców literackich o lukratywnych gażach, z grona najzacieklejszych krzykaczy i będzie bił pokłony korne przed tak zwaną lwowską krytyką.







